

LUD

NAJWIĘKSZY TYGODNIK POLSKI W AMER. POŁUDN. — ZAŁOŻONY W 1920 R
"LUD" ("O POVO") O MAIOR JORNAL POLONES DA AMER. LATINA — FUNDADO EM 192

Curitiba — 5 lutego — (fevereiro) — 1969 — Nr 3002 — (6, 69)

Zbytni liberalizm

Deputowany federalny z Rio Grande do Sul — Clóvis Stenzel, nieoficjalny lider rządowy w Kongresie, cieszy się wielkim uznaniem i wzięciem wśród kół wojskowych, mając liczne odczyty i konferencje w szkołach oficerskich. Zalicza się on do "linha dura" czyli "rządy twardej reki".

W jednej z ostatnich konferencji wygłoszonych do oficerów lotnictwa w Brasili — Stenzel oskarżył prasę krajową o deformację opinii publicznej odnośnie politycznych osiągnięć rządu. Podkreślił on, że większość dzienników rozpisyje się szeroko na temat niedociągnięć władz, za mało zaś pisze o tym, co rząd zdziałał na polu ekonomiczno-gospodarczym Kraju.

Omawiając dążność wszystkich narodów do wolności politycznej, gwarantował w a n e j

przez Konstytucję, w praktyce wolność ta pozostawia dużo do życzenia. W Ameryce Łacińskiej np. pełny system demokratyczny wykazuje wielkie wahania. M. in. Brazylia miała już 5 ogłoszonych Konstytucji, Argentyna — 7, Chile — 8, Salwador — 9, Costa Rica — 11, Ekwador — 14, Peru — 11 i Wenezuela — 23.

Dlaczego demokracja w Ameryce Łacińskiej jest tak nietrwała i niepewna, zapytuje mówca? Największą przyczyną tego jest aspekt ekonomiczny. Prawdziwa demokracja może istnieć jedynie w krajach wysoko rozwiniętych ekonomicznie. Przytaczając tę opinię angielskiego socjologa Arnolda Treybeea, deputowany Stenzel przytacza dalsze słowa Treybeego, że państwa Ameryki Łacińskiej — nierozwinięte ekonomicznie —

muszą opierać się na rządach wojskowych, jeśli chcą uniknąć niebezpieczeństwa komunizmu.

Stenzel nie wierzy, by w państwach Ameryki Łacińskiej panował pokój, ład i postęp bez inwigilacji wojska w życiu politycznym.

Innym elementem nieodłącznym demokracji jest wysoki stopień życia kulturalnego danego narodu, który przekazywany jest z pokolenia na pokolenie, formując charakter, gorący patriotyzm, i głębokie poczucie odpowiedzialności. Walory powyższe powinny być kultywowane przede wszystkim przez tradycyjne partie polityczne o wysokich ideałach i posiadających w swym łonie najdawniejszych i najdzielniejszych przedstawicieli narodu. Takie tylko partie mogą działać w duchu demokratycznym i utrzymywać prawdziwą demokrację w kraju.

Tymczasem w państwach Ameryki Łacińskiej istnieje po kilkanaście partii politycznych nawzajem się zwalczających i mających na widoku jedynie interes partyjny, a nie ogólne dobro całego społeczeństwa. Ponadto partie te, gdy są w opozycji, nie potrafią respektować władz legalnie obranych. Jeśli prawdą jest, że rząd powinien uszanować głos opozycji i wszelką krytykę konstruktywną, również i opozycja musi umieć zachować respekt i posłuch dla władz rządowych.

Tak np. dzieje się w Stanach Zjednoczonych i w W. Brytanii. Jeśli jedna partia wygrywa, druga przechodzi do opozycji, czuwając, by partia zwycięska kierowała państwem dla dobra całego narodu. Jeśli tego nie dokona w ciągu 4 czy 5 lat, stosownie do okresu wyborów, wówczas partia rządząca przegrywa wybory, a władzę obejmuje partia opozycyjna, tak jak tego sobie życzy większość wyborców. Przegranie wyborów przez jedną partię jest tylko okresem przejściowym, a nie klęską ostateczną.

Najważniejszym i końcowym zarazem punktem konferencji Stenzela jest stwierdzenie, że nie może być dialogu między demokratami a skrajną i totalitarną lewicą. Marks np. naucza, że rewolucja komunistyczna jest stałym i trwałą i znika dopiero wtedy, gdy przeciwnik ponosi klęskę. Mao-Tse-Tung zaś głosi, że należy popierać wszystko to, co przeciwnik popiera, a potępiać to, co przeciwnik popiera.

Z powyższego można wywodzić wniosek, że zbyt liberalność i pobłażliwość danego społeczeństwa w życiu politycznym i narodowym stwarza dogodne warunki do rozwoju skrajnej lewicy.

Port rybacki

Rządowy organ rozwoju rybołówstwa w Brazylii SUDEPE czyni starania o budowę nowego portu rybackiego w pobliżu Santosu. Port ten zaplanowany został w dok suchy, celem naprawy kutrów rybackich, które w liczbie 160 przeprowadzają połowy ryb na całym wybrzeżu brazylijskim. Przewidziana jest budowa nowych chłodni oraz fabryk dla przemysłu rybnego a także stacje radiową utrzymującą kontakt z poszczególnymi statkami rybackimi.

Wyjaśnienia w sprawie Nordeste

Ministrowie Skarbu i Planowania Delfim Netto i Gouveia de Bulhões, komentując cytując min. Spraw Wewn. Cymisję Lima, wyjaśnili, że pomimo dalszej walki z inflacją w Kraju, rząd federalny nie zapomniał o wspomaganiu Nordeste pod względem ekonomicznym i gospodarczym. Ze względu na zbyt wysoki deficyt w budżecie państwowym, wynoszącym 3 miliardy i 780 mln. nowych kruczeirów, stało się koniecznym zredukować go do 2 miliardów i 370 mln. nowych kruczeirów. Redukcja ta wymagała od rządu drastycznych nieraz poczynań o szkodliwych skutkach. Mimo tego, Norte i Nordeste otrzymuje pomoc w postaci 60 proc. dochodów państwowych.



Nowe chmury zaciemniają horyzont Czechosłowacji. — ZSSR domaga się od władz czeskosłowackich nałożenia więzów na opinię publiczną tego kraju, pod groźbą nowej sowieckiej interwencji wojskowej. I-czy sekretarz partii Dubeček, na zdjęciu, znajduje się w b. trudnej sytuacji

Jak poznać Brazylię?

Narodowa Rada Propagandy postanowiła rozszerzyć propagandę o Brazylii zagranicą, rozsyłając do prasy, radia i telewizji w innych krajach szczególne dane o całym kraju, jego dorobku w różnych sektorach życia narodowego, obyczajach i tradycjach. Ostatnio Rada ta zorganizowała wycieczkę po Brazylii 16 korespondentów zagranicznych, należących do 13 państw. Zwiędli oni m. in. fabryki w S. Paulo, budowę olbrzymiego zespołu hydroelektrycznego w Urubupunga.

Wyjaśnienie min. Rolnictwa

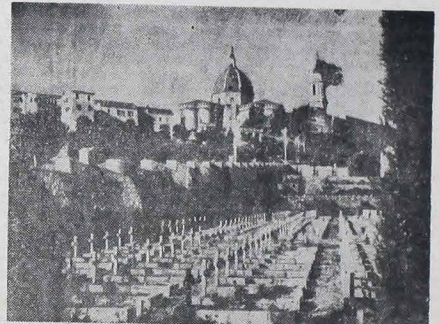
Minister Rolnictwa Ivo Arzu stwierdza, że zamrożenie cen nie jest skutecznym środkiem, by uniknąć podwyżki w kosztach utrzymania. Na szczęście, IBRA zamroziła ceny w barach, restauracjach itp., lecz nie zamroziła cen produktów rolnych. Odnośnie wprowadzenia w praktyce reformy rolnej, p. Minister wyraził opinię, że przy parcelacji powinien istnieć odpowiedni fundusz narodowy, a system finansowy, rozwój systemu kooperatywy oraz specjalna norma indenizacji właścicieli obszarów objętych parcelacją. Te ostatnie przeprowadziłyby przede wszystkim tam, gdzie istnieją tarcia społeczne.

Część planu urzeczywistniona

W obecności ministrów Delfim Netto i Gama e Silva, gubernator paulistański Abreu sodre inaugurował wielką elektrownię na zaporze wodnej Jupia, która wespół z przyszłą elektrownią na Ilha Solteira utworzy olbrzymi zespół hydroelektryczny Urubupunga, na rzece Paranie.

Obecnie zaczęły pracować trzy generatory z przewidzianych 14. Za pięć lat, czyli w 1974 r. zespół ten będzie ukończony, dostarczając energii elektrycznej dla 45 milionów mieszkańców, należących do 7 stanów Brazylii.

Energia tę oblicza się na 20 miliardów kilowatogodzin rocznie. Obsługuje ona stany: Minas Gerais, S. Paulo, Parangé, S. Catarina, Rio Grande do Sul, Mato Grosso i Goiás. Oprócz energii, Urubupunga przyczyni się do: komunikacji wodnej na rzece Paranie, nawadniania obszarów sąsiednich pod rolnictwo, hodowlę ryb i elektryfikację wsi.



Polski cmentarz wojskowy w słynnym mieście włoskim Lueto. W głębi przepiękna bazylika N. M. Panny.

Migawki ze Świata

● Irak prowokuje Izrael. — W Bagdadzie władze Iraku skazyły na powieszenie 15 domniemych szpiegów izraelskich, w tym 9 Żydów. Izrael ze swej strony oskarżył Irak przed światem o ludobójstwo.

● Terror w Hiszpanii. Na skutek ogłoszenia stanu nadzwyczajnego, policja hiszpańska przeprowadza obławę na przeciwników rządu gen. Franco, aresztując setki liderów studenckich i robotniczych.

● Moskwa grozi Czechom. Szef sowieckiej partii komunistycznej — Leonid Breżniew wysłał pismo do rządu czeskiego, domagając się położenia kresu demonstracjom na ulicach Pragi, nadmienając, że ZSSR nie będzie dalej tolerował czegoś podobnego w przyszłości.

● Niemieniona polityka USA. W swym pierwszym wywiadzie dla prasy prezydent Nixon oświadczył, że zagraniczna polityka USA pozostanie na razie bez zmiany. Owszem, da się pierwszeństwo rozmowom o pokój w Wietnamie.

● Komentarze o zamachu w Moskwie. Prasa zagraniczna, opierając się na tekście oficjalnego komunikatu Moskwy, że "zamach był prowokacją", twierdzi, że chodziło o zamach na gen. sekretarza partii — Breżniewa. Zamach ten nie udał się, ponieważ zmieniono kolejność aut podczas defilady.

● Dziennikarze opuszczają Pragę. 22 dziennikarzy z Czechosłowacji, w tym 6 Amerykanów, musieli opuścić Pragę na życzenie rządu czeskosłowackiego, oskarżonych o wjazd do kraju w charakterze kupców, uczonych czy turystów.

● Papież bierze swego autorytetu. Podczas sesji Trybunału św. Roty, Ojciec św. przypomniał światu, że autorytet Papieża nie opiera się na woli wiernych, lecz wypływa z wyższego źródła — z Ducha św.

● U-Thant apeluje. Generalny sekretarz ONZ skierował apel do USA, ZSSR, Anglii i Francji, by interweniowały w konflikcie między Izraelem a Arabami, jeśli się chce uniknąć nowej wojny światowej.

● Straty USA w Wietnamie. Stany Zjednoczone, poczynszy od chwili swym interwencji wojskowej w Wietnamie, straciły dotąd na tym froncie ponad 31 tysięcy zabitych. Wojna w Korei natomiast kosztowała USA 33.929 zabitych.

● Fundament obrony USA. Obronny plan USA opiera się na: 1.000 pocisków balistycznych "Minuteman", 54 rakietach "Titan-2" oraz na 41 nuklearnych łodziach podwodnych, z których każda posiada po 16 rakiet atomowych.

● Wojskowy plan Argentyny. W ciągu najbliższych 15 lat Argentyna wyda 100 mln. dolarów na odnowienie swojej floty wojennej, odrzutówce-ymisłwce oraz na nowoczesny sprzęt wojenny.

● "Pueblo" w opinii publicznej. Sprawa internowania "Pueblo" przez Północną Koreę wędziła pod debaty Kongresu i opinii publicznej USA. Admiralarstwo twierdzi, że "Pueblo" powinien być się bronić. Kapitan zaś statku utrzymuje, że "Pueblo" nie był należycie uzbrojony.

● Beatyfikacja O. Kolbe. Święta Kongregacja Rytów zatwierdziła proces beatyfikacyjny O. Maksymiliana Kolbe, który zginął w Oświęcimiu, obierając śmierć głodową, by uratować życie innemu więźniowi-ojca liczącej rodziny.

● Druga inwazja na Czechosłowację. W zachodnich kołach politycznych panuje przekonanie, że wkrótce nastąpi II inwazja Czechosłowacji przez ZSSR, by zdławić wszelkie objawy ruchu liberalnego.

● Obrona Europy. Przedstawiciel W. Brytanii w Pakcie Atlantyckim oświadczył, że w wypadku napaści zachodniej Europy przez ZSSR, wojska tego Paktu użyją broni atomowej jako jedynej — zdolnej powstrzymać wroga.

● Nafta wyciekła z morza. Na wybrzeżu Kalifornii wyciekła ropa naftowa z podmorskich złóż i w takiej ilości, że rozlała się ona na przestrzeni 500 km., powodując ginieć ryb.

Aresztowanie terrorystów

Policja paulistańska wykryła przypadkowo główną kryjówkę bandy terrorystów, która w ciągu kilku miesięcy dokonała 17 napaści na banki i gmachy publiczne. Okazuje się, że szefem bandy jest kapitan piechoty niejaki Carlos Lamarca, który w początkach ub. roku opuścił koszary w Quitauna, zabierając ze sobą liczną broń i amunicję. Dotąd policja aresztowała kilku członków bandy.

Elektrownia Boa Esperança

Rząd federalny zatwierdził już budowę wielkiej elektrowni na rzece Paranaíba, z której utworzono olbrzymie sztuczne jezioro pod nazwą Boa Esperança, oddalone o kilkadziesiąt km od stolicy stanu Piauí — Teresina. Nowa elektrownia zasili w energię elektryczną obszary Nordeste, jak również połony kresy południowym a katastrofalnym wylewom rzeki Paranaíba.

Autostrada panamerykańska

Rządy Brazylii, Boliwii i Paragwaju podpisały umowę na budowę autostrady przebiegającej te 3 państwa w kierunku Pacyfiku. Autostrada powyższa mieć będzie wielkie znaczenie dla rozwoju ekonomicznego Ameryki Łacińskiej, ponieważ łączyć się będzie z siecią szos biegnących przez ten kontynent. Autostrada przebiegać będzie przez Rio Branco w Acre w kierunku miast peruwijskich Pucallpa i Lima, oraz od Brasili do La Paz w Boliwii.

Nowy minister Spraw Wewn.

Nowym ministrem Spraw Wewn. zamianowany został przez Szeffa państwa puik Costa Cavalcanti, dotychczasowy minister Energii i Kopaliń. Pochodzi on z Nordeste i jest gorącym zwolennikiem "Projektu Rondona", dzięki któremu młodzież akademicka nieświe wszelkiego rodzaju pomoce ludności północnych stanów Kraju. Swego czasu puik Cavalcanti był sekretarzem Bezpieczeństwa w Pernambuco. Na stanowisku tym wykazał wielką energię i głębokie poczucie sprawiedliwości.

Miasto bez iluzji

Największe przemysłowe miasto paulistańskie Santo André stało się w ciągu ostatnich 24 lat największym miastem państwa S. Paulo. Miasto liczy 350 tys. mieszkańców i posiada około 1.000 różnych fabryk. Ujemną stroną miasta jest to, że tysiące rodzin, które przyjechały z Nordeste w poszukiwaniu pracy, cierpią głód i nędzę. Fabryki bowiem zatrudniają robotników, wyspecjalizowanych w robotach, wyjmując zwykłą siłę roboczą. Brak asystencji społecznej daje się mocno odczuwać.

KURYTYBA ROŚNIE

Kurytyba jest jednym z miast Brazylii mającym największy naturalny przyrost ludności. Miasto liczy dzisiaj 617 350 tys. mieszkańców, 23 tys. samochodów przewożących dziennie 16 tys. osób. Prawie 133 tys. uczniów uczęszcza do szkół podstawowych i wyższych, w tym jeden profesor przypada na 16 uczniów. W 35 szpitalach pracuje 830 lekarzy. W ub. roku zarejestrowano 8.231 zgonów i 20.710 urodzin. W grudniu tego roku ukończono budowę 300 gmachów mieszkalnych powyżej 4 metry. Istnieje ponadto 14.532 firm handlowych, w których pracuje około 60 tys. osób.

CZYTELNICZY PISZA:

Nie troszczcie się, co będziecie jeść... bo Ojciec wasz wie...!

Tak jest! Ojciec nasz niebieski wie, że każdy z nas potrzebuje codziennego pokarmu, że potrzebuje przyrodziwego i dachu na głowę. To też Syn Bóży zaczął nam się modlić, "chleba naszego powszedniego daj nam dzisiaj", co my, chrześcijanie czynimy, więc też ten chleb codzienny mamy, a czego Chińczycy, Hindusi i inni poganie nie czynią, więc?...

Wszak przeoczyłby rzecz zasadniczą, mianowicie fakt, że do chleba codziennego ma prawo każdy człowiek bez względu na rasę, kolor skóry, wykształcenie czy wyznanie, jako że każdy człowiek ma duszę nieśmiertelną i jest dzieckiem Bóżym. A skoro każdy człowiek jest dzieckiem Bóżym, to też dla każdego człowieka Bóg chleba codziennego pod dostatkami dał. Pan Bóg nigdy człowieka nie zawiodł, kto zawiodł, to sam człowiek, któremu Bóg powierzył podziękowanie chleba na świecie. Moimi dobrami macie się sprawiedliwie podzielić, oto nakaz, jaki Bóg wiodarom tego świata dał i tego wiodarstwa będą musieli przed Bogiem zdać ścisły rachunek. Ale człowiek żył i przewrotny potrafił z każdego dobrodziejstwa Bóżego ukręcić bat na grzebiel bliźniego, o ile ten bliżni jest biedny, słaby i niezadany.

Bowiem czytalem ostatnio w prasie z przerażeniem wiadomości z Kanady i tu z Ameryki, że teraz ponoć farmerzy mocno biadają że mają obfite żniwa, pszenica, żyto i jęczmień tak obrodziły, że mają rekordowe żniwa. No bądź teraz magdry z człowieka. Gdy ma żniwa liche, to biada, że pola źle obrodziły, gdy mu się uśmiechnął wielki urodzaj, gdy żniwa rekordowe, to znova biada, bo nie wie, co z tą nadwyżką zrobić, jak że ceny za zboże będą niskie i on po żniwach mniej dolarów do banku zaniесе.

Gdy są żniwa liche, zdżiera się z biednego ceny lichwarskie, gdy są żniwa obfite, to człowiek raczej nadwyżkę zbożową zniszczy, spali lub wrzuci do morza aby tylko podtrzymać ceny na swoim poziomie i nie pozwoli bliźniemu z obfitości darów Bóżych korzystać. To czynią oczywiście spekulanci i hurtownicy bo czytalem w prasie niemieckiej, że zarząd EWG w Brukseli (jest to Zjednoczenie Gospodarcze w Europie) postanowił zniszczyć wielkie zapasy owsa, bo pola dobrze obrodziły, ceny za owses spadły, więc owsa też mniej potrzeba. Ale z owsa można przecież zrobić płatki owsiane i mączkę owsianą i takową ofiarować głodnym w Indii czy gdzieindziej. Przecież owsianka jest smacznym i pożywnym pokarmem. Ile milionów dzieci można by tą owsianką od śmierci głodowej wyratować, a tu można tego świata wolać dar Bóży zniszczyć zamiast go dać głodnym. Przecież do zarządu EWG należą w większej części chrześcijanie, czy oni się za takie marnotrawstwo kary Bożej nie boją?

Kto zboże, ziemniaki i owoce niszczy, kto wylewa mleko do rowu, ten popełnia zbrodnię przeciwko każdemu głodnemu na świecie.

Tedy każdy zrozumie że chleba dał nam Bóg pod dostatkami, tylko wiodarze polityczni, zarządzający tym chlebem ludzi nim źle obdzielają. Nam w Ameryce, w Kanadzie i w Europie dawają tego chleba za dużo. Całe paczki świeżego chleba, posmarowanego masłem i z kiełbasą, dzieci szkolne do wia der wrzucają i te odpadki idą na spalenie. To samo czynią urzędnicy po biurach i robotnicy w fabrykach, bo wiem o tym z doświadczenia, jako że pracowałem jako janitor i codziennie z koszyków pulchniutkie chleby do pieca wrzucać musiałem, bo nikt po te odpadki nie przychodził, aby nimi było czy dać tylko kury karmić.

Okropne marnotrawstwo w jednych — okropna niedza, głód i niedostatek w drugich krajach, tak oto wygląda wiodarstwo polityków, możnych tego świata. Tedy za głód i niedza ludzka nie czynimy Boga odpowiedzialnym, bo Bóg ludziom daje pokarmu w obfitości, jeno czynimy za to odpowiedzialnymi tych, którzy niesprawiedliwie postępują.

Drugim winawicą, odpowiedzialnym za głód i śmierć głodową niedarzy jest balwochwalstwo. A to nam chrześcijanom wiadomo, że balwochwalstwo jest dziełem szatana, jak to psalm 95 wyraźnie głosi że "wszyscy bogowie pogańscy, to czarci".

W Chinach i w Indii ludzie masowo z głodu umierają, choć tam takie skromne wymagania mają. Tym biedakom wystarczy garść ryżu dziennie i tej garści ryżu nie mają. W Indii czczą jako bożka krowie i z nabożną czcią odnoszą się tam do szczurów, myszy i wszelkiego robactwa, za to z pogardą odnoszą się do biednego i głodnego pariasa. Szczury pozerają tam ogromne zapasy zboża i ryżu, ale nie wolno ich zabijać i fępic, bo na to religia hinduska nie pozwala. Pisze o tym, turysta Harrer, który 7 lat bawił w Tybecie i w Indiach i widział, jak tam człowieka głodnego, umierającego omijano, ale jak chroniono od śmierci szczury i myszy.

Wielki pisarz Paul Claudel wygotił trafną tezę: "Według apokalipsy jest zwierze symbolem szatana. To też kraj, w którym się czci zwierze, India, żywi i okadza to zwierze — ale za to człowieka, stworzonego na obraz Bóży, tam się gnębi i na śmierć głodową skazuje".

Toć to jeden wielki, ponury ciemnogrodziki! Mój kolega kacetowy był w Hong - Kong i opisał mi tam swoje wrażenia w liście: "Nie masz pojęcia jaka tu niedza panuje. Hong Kong jest przeludniony, bo codziennie przychodzi do niego uciekinierzy z Czerwonych Chin. Tu każde miejsce na bruku, na ulicach i po zaułkach jest przez człowieka zajęte. Skupisko ludzkie. Ludzie nie mają gdzie spać, więc śpią na zmianę. Jedni rano podnoszą się z tapczana, to nani inni już się kładą, by się przespać po nocnej pracy czy włożę, aż do południa a po południu znnowu inni się na ten sam tapczan kładą, by swoją kolejkę odespać. Tak sami na zmianę śpiąją dzieci, dzieci głodne, blade i brudne z wyciętymi brzuszkami. W jednej noży patrzalem na makabryczne widoki. Kuli zaniósł mi w ryksy na jakąś boczną uliczkę. Chciałem mu dać zarobić, bo biedak 5 godzin ze mna chodził i mi swą usługę ofiarował. Za dolara wiozł mi trzy godziny.

Gdy z ulicy targowej skręcił w boczny zaułek, w szarzyźnie nocnej wdziałem, że się coś od bruku podnosi i ku mnie porusza. To cała chmara dzieci które na bruku drzemały, usłyszały ruch mego zbliżenia się. W jednej chwili wdziałem tylko główki dziecięce i wyciągnęły ich główki, z których wzdzieliły tyłe, że bruku nie wdziałem, zbliżyły się ku mnie i mnie zieriały smutne szkliste oczka. Na szczescie miałem w kieszeni 200 pieniżków i te wszystkie po kolei rozdałem i mogłem potem spokojnie się oddalić, bo gdybym tym biedakom nie nie dał, to by się na mnie rzuciły, ubranie by mi podarły, opłwały by mnie i jak to pewnemu reporterowi zrobili, kałem ludzkom go umazaly, tak że potem śmierdział, jakby był w gnojówkę wpadł". Juliusz Grzadzic (C. d. n.)

Nowi prefekci polskiego pochodzenia w Rio Grande do Sul

Jak się dowiadujemy, w zeszlrocznych listopadowych wyborach zostali obrani Prefektami miast w stanie riograndenskim następujący kandydaci polskiego pochodzenia: z partii ARENA Józef Wenczenowicz w miejscowości Alpestre - z partii MODEBRA Waldemar Zunkowski w Barão de Cotegipe - z partii MODEBRA

Stefan Malinowski w Barraão - z partii MODEBRA Marinho Brakowski w Butiá - z partii MODEBRA Roman Bokrowski w Dom Feliciano - z partii ARENA Walter Przyszczynski w Guarani das Missões - z partii ARENA Sylwester Kolinski w Redentora - z partii ARENA Piotr Tomaszewski w São Lourenço - z partii ARENA

NA WICEPREFECTÓW: Edward Lapiński w Gaurama - z partii ARENA Zenon Chmielewski w Seberi - z partii ARENA W 232 municypaliach głosowało 1.878.672 wyborców czyli 85,2% na 2.204.215 zapisanych.

Partia ARENA zyskała 879.822 głosów w 232 municypaliach, czyli 46,8%. Partia MODEBRA uzyskała 853.518 głosów w 225 municypaliach, czyli 45,4%.

Jeśli chodzi o ogólną liczbę obranych prefektów, ARENA wygrała 125 Prefektów w stanie riograndenskim, podczas gdy MODEBRA — 83 Prefektów.

Konsekracja Ks. Biskupa Wesolego

W Uroczystości Matki Bożej Gromniczej, odbyła się w Bazylice Prymasowskiej w Gnieźnie konsekracja Biskupa Księdza Dra Szczepana WESOLEGO, kapłana Diecezji Katowickiej.

Ks. Dr Wesoly jest ustanowiony Sufraganem moim w Archidiecezji Gnieźnieńskiej. Związany kanonicznie z Gnieznem, obowiązki swoje będzie jednak pełnił w Rzymie, przy boku Biskupa Władysława RUBINA, również Sufragana Gnieźnieńskiego, Sekretarza Generalnego Synodu i delegata Prymasa Polski do Duszpasterstwa Polonii zagraniczną.

Z uwagi na niezwykle odpowiedzialne obowiązki Biskupa Władysława Rubina w Sekretariacie Generalnym Synodu, nie może On tak często spieszyc z pomocą duszpasterską naszym Rodakom, rozproszonym po wszystkich kontynentach globu. Stąd nasuwała się siła rzeczy konieczność pospieszenia Biskupowi Rubinowi w tej wyczerpującej pracy i wyłączenia Go w licznych podrózach pastoralnych po świecie.

Wielką dobroć Ojca sw. PAWŁA VI zaradziła tej potrzebie, powołując na naszą prośbę Księdzę Doktora Wesolego do godności biskupiej. Papież wyraził zgodę na to, by nowy Biskup pracował w Rzymie i wspierał nade wszystko Biskupa Delegata w duszpasterstwie emigracji.

Powiadamy więc o powyższym Duchowieństwie i Lud Wierny Archidiecezji Prymasowskiej polecając nowego Biskupa Wszym owocnym modlitwom, by w swoim trudzie apostołskim sprostał potrzebom religijnym Naszych Rodaków, zjących poza granicami Kraju.

Dziękując Wam, Umilowane Dzieci Boże, za dar wspólnoty w modlitwie, udzielam swego błogosławieństwa prymasowskiego i wszystkich oddaje w opiekunecze Dłonie Najświętszej Rodziny, która jest Opiekunką emigracji świata.

W miłości braterskiej Gniezno, w styczniu 1969 roku.

† Stefan Kardynał Wyszyński Prymas Polski

NEKROLOG

Sp. Jan Bielecki

Dnia 30 stycznia br. zmarł w Ponta Grossie, po 2-letniej chorobie, sp. Jan Bielecki, lat 79, urodzony w Polsce w pobliżu Warszawy. Do Brazylii przyjechał z rodzicami jako maly chłopak, zamieszkał z nimi w kilku miejscowościach, jak Ipiranga, Ivaí, Matra, a ostatnio w Ponta Grossie. Ożeniony był z Władysławą Mendry, z kórej to małżeństwa urodziło się 11 dzieci. Z tych 6 pozostało przy życiu, mianowicie: Jakob-Moacir, Mario, Joana, Lidia, Jadzia i Leontyna, dziś wszyscy już dorosli. Poza tym liczył 9 wnuków i 16 prawnuków. Był człowiekiem nadzwyczaj pracowitym, głęboko wierzącym i prawdziwym Polakiem.

Rodzina sp. Jana Bieleckiego wyraża w tym miejscu swe gorące podziękowania tym wszystkim, którzy oddali ostatnią posługę zmarłemu, biorąc udział w pogrzebie.

Niech odpoczywa w Panu!

OD ADMINISTRACJI:

POTWIERDZENIE ODBIORU PIENIĘDZY

Tadeusz Świerczek (CAPINZAL), Ks. Feliks Rokicki (POR. TO ALEGRE), Ks. August Zimny (COLONIA WANDA), Ks. Edward Pnocy (TOMAS COELHO), Józef Chorodziej (PE. TRÓPOLIS), Józef Laxak (GUANABARA), Józef Prondziński (P. ALEGRE), Ks. Wojciech Sojka (BROOKLYN), Władysław Wagner (GUAJUVIRA), Roman Czerniej (CASCAVELA), Zygmunt Langwinski (HORIZONTINA), Ksiądz Franciszek Wierzb (PRUDENTÓPOLIS), Walenty Oleskiewicz (FRAG. SOS), Kazimierz Bigunias (CRUZ MACHADO), Franciszek Malinowski (QUITAUONA), Ks. Leon Lisiewicz (P. ALEGRE), Tytus Sasim (BEO HORIZONTE), Maria Dytz (S. ANGELO).

OFIARY NA "FUNDUSZ LUDU"

Pan Józef Chorodziej z Petrópolis NCR\$ 1,00 Pan Roman Czerniej z Cafelândia NCR\$ 12,00 Pan Adam Tracki z Itatiaia NCR\$ 3,00 Bóg zapłać za ofiary.

Halo! Czytelniczy LUDU!

Zawiadamiamy Szan. Czytelników, że wysyłamy rachunki prenumeratorem, którzy zalegają za dwa lub trzy lata. Stale sprawdzamy kartoteki i zmuszeni jesteśmy do nawoływania o uzupełnienie abonentów. Prosimy, więc Szan. Czytelników, aby się zwracali do Agentów celem wyrównania należności. Można też załatwiać osobie, lub pocztą jako "carta de valor, albo przekazem bankowym.

Upraszamy również naszych Agentów o możliwe rychłe przysłanie kwoty za Kalendarze 75 nam ułatwi planowaną nakładki Kalendarza na przyszły rok.

Administracja "LUDU"

Prefekci obejmują władzę

W Araucarii i S. Mateus do Sul odbyły się uroczystości związane z objęciem władzy municypalnej przez nowych Prefektów: pp. Rizio Wachowicza i Tadeusza Sobocinskiego. W uroczystej sesji nowych władz municypalnych uczestniczyli rodziny, krewni i przyjaciele nowoobраниch Prefektów i Laników, zaznając imię się z programem dalszego rozwoju powyszych Municypioy zakreślonym przez nowe władze.

Ślub Panny Lachowskiej

Dnia 30 stycznia, w kościele św. Teresy w Kurytybie, odbył się ślub Elizabeth Lachowskiej z Renato Cesar Scaranę. Panna młoda jest córką znanego inżyniera Władysława Lachowskiego, byłego deputowanego stanowego i byłego sekretarza rządu parapskiego. Ślubu udzielił Ks. Biskup Ignacy Krause, a wśród zaproszonych gości widzieliśmy wice-gubernatora Parany Plinio Franco Ferreira da Costa i wiele innych wybitnych osób z tutejszego świata kulturalnego.

Do Czytelników

Niniejszym rozpisyjemy ankietę wśród naszych Czytelników na temat: "MYŚLO-WY PROCES TWÓRCZY". Prosimy o odpowiedzi na następujące pytania:

1. Czy myślowy proces twórczy odbywa się w świadomości czy w podświadomości? 2. Czy możemy przez świadomość wyśleć pobudzić podświadomość do twórczego procesu myślowego? 3. Czy myślowy proces twórczy może ukształtować się w świadomości bez uprzedniego skryształizowania się w podświadomości?

4. Jaki jest udział świadomości w okresie krystalizacji problemu w podświadomości? 5. Kiedy i jak ów proces twórczy przenika do świadomości? 6. Co nastąpi, jeśli świadomość, z tych czy innych powodów, zaniecha sformułowania tej syntezy? 7. A jeśli świadomość dokonuje procesu utrwalenia i konkretyzacji?

Odpowiedzi na powyższą ANKIETĘ kierować prosimy na adres Redakcji LUD lub do autora, który opracował powyższą Ankieta: Inz. Władysław Dowbor, — FRADES, mun. Imperatriz, Maranhão. 15 01 69.

P. S. Termin odpowiedzi upływa z końcem marca br.

Alameda Cabral, 448 Caixa Postal, 155 Tel.: 4-1087 Curitiba - Paraná B r a s i l

Proprietário: Congregação da Misão

Director: Pe. Domingos Wisniewski

Redator: Pe. José Zając

GODZINY PRZEJĘC: Od poniedziałku do piątku: od 8 do 12 i od 14 do 18. W soboty: od 8 do 12.

PRENUMERATA "LUDU" NA ROK 1969

Pocztą zwykłą: W Brazylii NCR\$ 9,00 W krajach północnoamerykańskich 13 dolarów

Pocztą lotniczą: W Brazylii NCR\$ 20,00 W krajach północnoamerykańskich 13 dolarów

Cena egzemplarza w Kurytybie: NCR\$ 0,35

Cena egzemplarza w São Paulo: NCR\$ 0,35

"LUD" wysyłany pocztą listową można nabyć:

São Paulo: w kiosku nastawym obok poczty głównej (Avenida São João)

W kiosku nastawym na stacji kolejowej LUZ (Livraria da Estação da Luz, Rua...

Porto Alegre: w kiosku na placu Adrigo Parobé, Lota N. 1.

Brasilia: można czytać nastawym w "Salão Nacional de Integração da Imprensa da COOPER PRESS, em Brasília, "Livraria Hotel"

PRENUMERATOWIE "LUDU" ZA GRANICĄ:

W U.S.A. — w kwocie \$ 9,00

St. Stanisław Rectory, 601 Humboldt Street, Brookline, N. Y. 11222.

W Argentynie: — Str. Juan C. González, Avenida Mitre 127, Posadas, Pcia. Misiones.

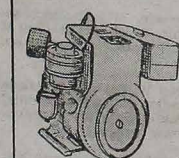
Stanisław Dulewa w Górnym Rocca i Eduard S. Engel w Floriourta 8, Exp. casio Córdoba 267, Osenda Misiones.

PROBLEMAS DO AGRICULTOR — MÁO DE OBRA CARA — ESTIAGENS — MÁS COLHEITAS. ELIMINE ESTES PROBLEMAS E OBTENHA LUCROS CERTOS, MECANIZANDO SUA LAVOURA.

IMAG-Implementos e Maquinas Agricolas

MOTORES DIESEL A GASOLINA DA MELHOR PROCEDENCIA. AGUARDAMOS SUA VISITA MICRO TRATOR ISEKI — LINHA COMPLETA EM EQUIPAMENTOS PARA IRRIGACAO

WISCONSIN AV. SETE DE SETEMBRO — 2426 — ESQUINA COM RUA CONSELHEIRO LAURINDO — CURITIBA — MATRIZ EM SAO PAULO



JAN KRAWCZYK

ODWIEDZINY

Przeraziłwie zawadzają głos na dworze przerwał monologowanie.

— Co to takiego?
— Całuchy.
— Ona, powiadasz? Sam wiem, że ona, tylko cholernie przerażiła ma głos, na który trup by rzucił się do uciezki. No, ale widzisz, ci twój przybrani rodzice leżą jakby nigdy nic. Zdrowy muszą mieć sen. Może jest to także oznaka czystego sumienia... Wiesz, kiedy leżałem chory tam u was nie odczuwałem takiego spokoju jak oni. Stale mi się zdawało, że lada chwila ktoś mi wyśle strzałę...
Przypomniał sobie jak Anta bez mruknięcia okiem szpikowała strzałami ludzi i przestał monologować. Choć wszystko tamto było bezprowrotnie dalekie przecie wspomnianie tych spraw nie należało do rzeczy przyjemnych ani podnoszących na duchu.

Raptem przetarł oczy.
— Anta, stary znik!
Ponownie prześlagnął palcami po oczach sam sobie nie dowierzając. Cały czas trzymał spojrzenie utkwiwione w ciemnym punkcie pod pinioem. Uchylił więcej okiennice i wysadził głowę na zewnątrz. Tak, wzrok go nie mylił. Botokuda nie było, leżała tylko starucha. Jak się stało, że nie widział go wstającego i oddalającego się? Czary jakie czy ci diabli? Ani chybi tylko polecał do swoich w puszczy z zawiadomieniem, by wyszli się do napadu. Przez chwilę Zaremba miał ochotę wystrzelić na alarm, ale przypomniał sobie, że wokoło są rozstawione posterunki, na pewno stary nie wymknie się niespostrzeżenie. Chyba żeby spał!...

— Anta!...
Anta nie odpowiadała. Dziecko spało, ona chyba również. Dochodzili go z głębi dwa równe oddechy. Głowił się co począć. Wreszcie wyszedł na palcach na dwór i skierował się pod drzewo. Botokuda spała sama, zwiniała w klubek jak zwierzątko. Zakręcił się na pięcie i szybko podążył do najbliższego punktu obserwacyjnego. Z kępy zaroił powitało go guche przelidstwo i słowa Wyrajskiego:
— A niech cię diabli! Masz szczęście, że cię poznał, bo brybiś oberwał garścią otowiu. Co za giesz cię ukaslił?
— Botokuda gdzieś diabli ponieśli.
— To twój problem. U nas cicho i spokojnie.
— Powinnością, do cholery, widzieć jak tędy przechodził?
— A skąd wiesz, że tędy wypadła mu droga? — odezwał się sennym głosem Łampka.
Zaremba zaklął cicho. Nie pomyślał o tym.
— Cały czas wystrzeszałem ślepią, a on po prostu w oczach mi się rozplynął jak mgła. Wsiąkł w ziemię i koniec. Czary.

— Jeśli czary, to Anty sprawa.
— Nie gadaj gupstw, Anta spi.
— Ty to mówisz...
— Nie dogaduj mu, bo to nie nie pomoże — wtrącił się Wyrajski. — A ty wracaj do domu i pilnuj starej. Nie wiadomo co może zająć. Ale mi czuwamy. Gdybyś jednak pomyślał wystrzał, to na nic już nie czekaj, tylko pal w łeb na najpierw Ancie, bo ona mioda więc niebezpieczna, tym bardziej że może być z nimi w znowie, a później starej. To nie przewlekli. Atak może być mądre upianowany. Zrozumiałeś? Spiesz się!
Zaremba zwrócił niemal biegiem. Przed chatą zwinął kroku. Najpierw sprawdził pod pinioem a później wszedł do środka. Anta siedziała przy dziecku. W półmroku widział wyraźnie jej sylwetkę. Dziecko spało spokojnie a ona milczała. Zarembie wydawało się iż jest świadoma niezwykłej sytuacji. Dlaczego więc milczy? Czy była w znowie ze starymi? Przecież jeśli miała ochotę, mogła odejść w każdej chwili; nie stawiaby jej przeszkód mimo, że z ciężkim sercem by mu przyszło zrezygnować z dziecka. Kąsały go wątpliwości i ogarniał coraz większy niepokój. Dygotał na całym ciecie.

— Anta!...
Chciało mu się dopaść do niej i potrząsnąć z całych sił, zmusić do rozmowy. Milczeniem zdawała się potwierdzać najgorsze jego domysły. Serce waliło w nim przyspieszonym rytmem, czuł że zaraz się coś stanie...
I raptem nocną ciszę rozdarł guchy, wstrząsający huk wstrząsu. Zaremba zatrząsł się jakby grom weń uderzył. Ziemia się pod nim na moment rozstąpiła i, gdy miał już runąć w przepaść, ponownie zawarła. Z ogromnym wysiłkiem zrobił krok naprzód. W głowie huczała mu jak wystrzał rozkaz Wyrajskiego: "Pal w łeb!"
— Anta! — wrzasnął nieludzkim głosem.
— Inaczej — odparła spokojnie.
Nic nie rozumiał.

5

Ledwie rozjaśniło się cokolwiek na niebie, gdy przyleciał zadyszany Wyrajski. Zaremba powitał go z rewolwerem w dłoni. Trząsł się cały jak w febrze, włosy miał na głowie pozlepane od potu w kosmyki, spojrzeniem latał nieprzymtomnie. Sprawiał wrażenie człowieka opawanego obiedem.
— Zabieles?
Zaremba potrząsnął głową.
— Nie — wykształci z wysiłkiem. — Nie miałem siły.
— No! — Wyrajski odspnął jak po maratonie. — Widać cie Bóg cię natchnął. Na razie nie ma żadnego niebezpieczeństwa.
— A co znaczący ten strzał?
— To przez nieostrożność. Łampka zapadł w drzemkę i przysnił mi się Botokudd. Niechcący pociągnął za cyngiel, on i zleciała się cała kupa chłopów. Po chwilowym strachu, śmiechu było co niemiara...
— Wam śmiech a mnie mało diabli nie wzięli. Niewiele brakowało a byłbyś teraz miał tu przed sobą dwa trupy.
— Co z Botokudem?
— Ani śladu. A stara, jak widział, dopiero teraz wyłazi z nory.

(C. d. n.)

NASZA OJCZYZNA

Ciekawy i bogato ilustrowany miesięcznik wydawany w Warszawie dla Polonii zagranicznej. Cena prenumeraty rocznej: NCR\$ 5,00.

Zamówienia przyjmuje João Krawczyk

Rua Padre Agostinho, 1893
albo: Caixa Postal, 2048
w Kururybyle.

Rzeczy Ciekawe i Prawdziwe:

15 miliardów ludzi może żywić ziemia

Profesor botaniki Uniwersytetu Torontońskiego, J. R. Harle, oświadczył, że współczesna technologia rolnicza może wyżywić wstępujący przyrost naturalny na naszym globie.
— Osobiście nie obawiałbym się żyć w świecie 10 czy 15 miliardów ludzi — powiedział profesor. — Głód obecny na naszym globie jest rezultatem zięgo podziału zynności, a nie z powodu jej braku.
Ludność naszego globu wynosi już trzy i pół miliarda globów.

Tablica w szkole

Tablice szkolne są zwykle czarne lub ciemnozielone. Natomiast w Japonii zaczęto wprowadzać tablice białe, wykonane z tworzywa sztucznego. Pisze się na nich specjalnymi, czarnymi i kolorowymi ryśkami. Tekst jest wówczas lepiej widoczny, wyraźniejszy. Poza tym tablica może równocześnie służyć jako ekran, co nowoczesnej szkole bardzo się przydaje.

Przetwórnica wody morskiej

W Anglii opracowano projekt statku — przetwórnicy wody morskiej na słodką. Ma on zaopatrywać w słodką wodę osiedla na wyspach i wybrzeżach, pozbawione własnych zasobów wodnych. Przerabianie stoney wody może odbywać się już w czasie rejsu, a wyprodukowaną wodę słodką statek może przechowywać we własnych zbiornikach.

Najśłynniejsze dzwony

"Car Kolokol". Moskwa, Kreml. Największy dżwon na świecie o wadze 200 ton, 54 stopy obwodu i wysokości 17,4 stopy. Odlany w 1735 roku w Moskwie. W 1737 roku spadł z dzwonnicy Iwanowskiej i wyszczerbił się. Od tej pory stoi na dziedzińcu. Wewnątrz może się zmieścić ponad 20 osób.
"Święty Wacław". Olomuniec w Czechosłowacji, Katedra Waga 35,8 ton.
"Święty Stefan". Wiedeń, Katedra. 35,4 ton.
"Dżwon cesarski". Kolonia, NRF, Katedra. Odlany w 1875 roku w Francji. 26,25 ton.
"Najświętsza Maria Panna". Paryż. Katedra Notre Dame 16 ton.
"Święty Jerzy". Rouen, Katedra. Odlany przez Wilhelma Macoma, 13 ton. Przelany w czasie rewolucji francuskiej na pieniądże.

Reprodukcja obrazów

Pewien włoski malarz ostąpił ze zdumienia kiedy stwierdził, że nie jest w stanie odróżnić obrazu, który sam namalował, od 11 kopii, jakie mu przedstawiono. Kopie były idealnie wierne i w dodatku nie wykonał ich żadne fenomenalnie zdolny falserz, a maszyna drukarska. Drukarze zachodnio-niemieccy opracowali w ten sposób technologię procesu reprodukcji dzieł sztuki i metoda jest nadzwyczaj skom-

plikowana (proces składa się z przeszło 40 operacji), ale rezultat przechodzi wszelkie oczekiwania.

Meksyk obsuwa się

W wyniku długotrwałych badań naukowcy stwierdzili, że powodem powolnego wprawdzie, ale nieustannego "tonięcia" Meksyku jest wypompowanie wody spod ziemi dla potrzeb miasta. Obniżenie poziomu wody powoduje osiadanie gruntu.

Skąd się wzięły nazwy: Europa i Australia

EUROPA

Nazwa powstała na długo przed naszą erą i miała inną treść geograficzną. W dawnej Grecji w VI w. przed narod. Chrystusa w hymnie na cześć Apollona słowo to oznaczało część Półwyspu Bałkańskiego: północ Grecji, Albanii i Macedonie.

Asyjskim słowem "ereb" — mrok, zaczęto określać kraj zachodu słońca, przeciwieństwo Azja. Początkowo odnosiło się to do niewielkich obszarów. Jeszcze w III w. nazwa Europa oznaczała niewielką rzymską prowincję w pobliżu Dardaneli. Współczesną treść nazwa ta uzyskała stosunkowo późno.

AUSTRALIA

Nazwy tej użył po raz pierwszy żeglar Matthew Flinders w 1814 r., jednak już u Ptolomeusza, który żył w II wieku, na południe od Oceanu Indyjskiego, ukazana była Terra Australis Incognita — Ziemia Południowa Nieznana. Później używano nazwy Terra Australis — Ziemia Południowa dla oznaczenia ogromnego kontynentu, istniejącego jakoby gdzieś na południu półkuli. Nazwą tą określano wiele nowych odkrytych zakątków ziemi.

163 statki na Dnie

"Lloyd's List and Shipping Gazette" podała do wiadomości statystykę wypadków, jakie miały miejsce na morzach całego świata.
W 1967 roku zatonięły w wyniku różnych awarii 163 statki o tonażu powyżej 500 BRZ. Mniejszych jednostek lloydowska statystyka nie uwzględnia. Analogicznie w 1966 roku zatono 159 statków, a w 1965 — 154 statki. Notuje się więc wzrost ilości morskich katastrof. Największe straty odniosła bandera grecka (29 jednostek), następnie panamska (21 jednostek) i liberyjska (20 jedn.). "Główna przyczyna, to duża ilość starych, bardzo już wysłużonych statków typu "liberyjski" i "empire", pływających pod tymi banderami. Miniony rok był też wyjątkowo niekorzystny dla W. Brytanii, która straciła 23 jednostki morskie.

Rádio Cambijú Ltda.

ZY 5 - 27 - Kc/s - 1590 - A VOZ CATÓLICA DO PARANA
Boa música, Clube dos Sócios, Têrco em Família, Hora da Música Polonesa (aos domingos das 15 às 16 horas), Homensagens, Anúncios.
Aviões e Recados para Antares.
ARAUCÁRIA — FONE: 100 — PARANA

KĄCIK LEKARSKI:

Bez wstępu do osobistej toalety

Zdarza się, że newralgicznym punktem toalety dzieckaacza mycie zębów, jest:

● **MYCIE USZU** — dziecko czuje wstępn przed tym, nie znosi gdy mu ktoś grzebie w uchu, toteż od najmłodszych lat należy to robić bardzo ostrożnie, delikatnie, przy pomocy odrobiny waty nawiniętej na koniec zapalki. Starsze dzieci same mogą myć uszy, przy czym spokojnie trzeba im wytłumaczyć dlaczego jest to konieczne: w uchu zbiera się woszczyca, która nie usuwana zatyka kanały (można ogłuchnąć albo dostać zapalenia ucha). Gdy dziecko samo myje sobie uszy, bawi się przy tym, ponieważ go to lachocze i ze śmiechem przeprowadza całą tę nieprzyjemną czynność.

● **MYCIE WŁOSÓW**. — Nie powinno się myć włosów ruciami gwałtownymi, mocnymi, połączoneymi z szarpaniem włosów. Przed myciem włosy muszą być starannie rozczesane i dopiero myć. Nie można myć głowy dziecku — nie tylko małemu, ale i starszym — pochylając im głowę nad miską do przodu, gdyż włosy namydłone wraz z wodą napływają do oczu i sprawiają ból, a tego należy koniecznie unikać, by nie zniechęcać do mycia. Trzeba posadzić dziecko na stoleczku lub na krześle tyłem do miski, głowę opartą na brzegu miski pochylić do tyłu, by woda i mydło przy myciu i pikananiu spływała wprost do miski nie zalewając czoła, oczu i twarzy. Można również pozwolić dziecku, by sobie samo mydliło włosy, gdyż powstawanie piany będzie dziecku bawilo.

● **OBGINANIE PAZNOKKI** wywołuje strach i przerażenie. Prawie każde dziecko, gdy widzi matkę zbliżającą się z nożyczkami, zaczyna krzyczeć, i chowa się po kąciach. Jedynym i najlepszym sposobem przyzwyczajania dziecka do traktowania tej koniecznej czynności jest pozwolenie mu na posiadanie własnych małych nożyczek i pilniczka, którymi samo — naturalnie pod okiem matki — paznokcie sobie obcina i piluje. Równie dobra zabawa jest każda inna, a jeżeli z początku paznokcie nie będą bardzo równo i ładnie opielowane, zwrócić można na to uwagę, ale nie męczyć dziecka za długo, to przecież nie nic szkodli.

Musimy zwrócić uwagę rodziców na to, że jest rzeczą niedozwoloną z punktu widzenia wychowawczego, by wszystkie zadęcia związane z zachowaniem czystości miały swój ustalony rozkład, to znaczy np. ranne mycie o takiej godzinie, wieczorne też o ustalonej, obcinanie paznokci przypuścmy raz na tydzień w poniedziałki, a mycie głowy raz na tydzień w soboty itd.

Doniostłość przestrzegania rozkładu tych zajęć nie podlega dyskusji na równi z zasadą ustalenia godzin chodzenia do szkoły, pracy czy też spożywania posiłków.

Êste é um dos Modelos GUELMANN

TRADIÇÃO — CONFORTO E QUALIDADE
RUA 24 DE MAIO, 44
CURITIBA — PARANA

FARTUSZKI - PŁOTNA - "MALHAS" - PONCZOCHY
RĘCZNIKI - KOSZULE Najniższe ceny w śmieście.
Przed zakupem prosimy zbadac ceny w Skład i Fabryka: R. Claudino dos Santos, 52 (Dawno)
Casa Hoffmann Praca da Ordem — Fone: 4-1698 — CURITIBA

Paczki PEKAO DO POLSKI
Najtaniej, najszybciej i najsprawniej otrzyma Rodzina i Przyjaciele w POLSCE
POMOC
przez PACZKI PEKAO tak zw. "DO WYBORU" oraz PACZKI SPECYFIKOWANE wg katalogu.
PEKAO posiada Paczki: żywnościowe, ze świetnymi owocami, słodczymi, upominkami dla Pań, Panów i Dzieci, maszyno do szycia, maszyny dziewiarskie, lodówki, sprzęt motorowy tj. samochody, motocykle, opony, materiały budowlane, włókiennicze, inwentarz żywy tj. krowy, świnię, wiegeli, koks, meble i wiele innych rzeczy...
WIELKI ASORTYMENT LEKARSTW AMERYKANSKICH
GOTOWE DO ODBIORU APARTAMENTY I DOMKI
Po informację i Katalogi należy zgłaszać się do:
PRZESTAWICIELKI Upoważnionej przez PEKAO New York,
p. Haliny BERGMAN,
SAO PAULO
Caixa Postal Nr 5127, Tel.: 52-87-89

ŻYCIE RELIGIJNE:

NIEDZIELA MIĘSOPUSTNA

Ewangelia św. zapisana u św. Łukasza w rozdziale 8.

Onego czasu, gdy się wielka rzesza schodziła i z miast garnęli się do Jezusa, rzekł przez podobieństwo: Wyszędź, który sieje, siał nasienie swoje, a gdy siał, jedno upadło koło drogi, i podeptane jest, a ptaki niebieskie pozdziobały je. A drugie upadło na opokę: a wszedłszy uschło, iż nie miało wilgoci. A inne padło między ciernie: a społem wszedłszy, ciernie zadusiły je. A inne padło na ziemię dobrą: a wszedłszy, uczyniło owoc stokrotny. To mówiąc wolał: kto ma uszy ku słuchaniu, niechaj słucha. I pytali Go uczniowie Jego, co by znaczyło to podobieństwo. A On im rzekł: Wam dane jest znać tajemnice królestwa Bożego a innym przez podobieństwo, aby widząc nie widzieli, a słyszając nie rozumieli. Jest tedy to podobieństwo: nasienie jest słowo Boże. A którzy koło drogi, ci są, którzy słuchają, ale potem przychodzi diabeł, i wybiera słowo z serca ich, aby uwierzywszy nie byli zbawieni. A którzy na opokę, ci są, co gdy usłyszą, i we selem przyjmują słowo, ale korzenia nie mają, i do czasu wiary, a w chwili pokusy odstepują. A które padło między ciernie: ci są, którzy uszyśleli, a odszedłszy od trosk i bogactw i rozkoszy życia, bywają zaburzani, i nie przynoszą owocu. A którzy na ziemię dobrą: ci są, co zachowują słowo i owoc przynoszą w cierpliwości.

POTĘGA SŁOWA BOŻEGO

Prorok Jeremiasz nazywa słowo boże miotem, który kruszy twarde serce jak skałę. Psalmista Dawid nazywa je pochodnią, przyswiecającą na drodze życia. Mądry król Salomon uważa je za lekarstwo na wszelkie choroby duszy (na febrę lakomstwa, gorączkę nieczystości itp.). Św. Paweł nazywa je ogniem trawiącym, mieczem przenikającym, wdzierającym się do duszy, odcinającym grzechy, amputującym że nalogi św. Jakób nazywa wiertnym zwierciadłem, bo w nim grzesznik poznaje swoje występki i obrzydza je sobie.

Przypomnijmy sobie, kim byli niesprawdliwi celnik Mateusz, bogaty lichwiarz Zachheus, kim była jawnogrzeszna Magdalena? Czym był Szawel zanim zmienił się w Pawła? Słowa Chrystusa nawróciły ich w jednej chwili.

Św. Augustyn doktor i filar Kościoła, w młodości grzesznik i kacerz, usłyszał głos z nieba: „Weź, czytaj Augustynie!” Usłuchał, wziął Biblię, otworzył ją i przeczytał: „nie w biesiadach i pijaństwach nie w łożach i niewystydliwosciach, nie w zwadzie i zazdrości, ale przyoblecz się w Pana Jezusa Chrystusa”. Św. Mikołaj z Toledo usłyszał słowa: „Nie kochajcie świata, ani tego, co do świata jest”. Natychmiast porzucił życie rozwiąskie, biesiady i strojne szaty i nawrócił się. Św. Babilus był przedtem zbrodniarzem. Nawrócił się gdy usłyszał słowa: „Czyńcie pokutę — zbliżyło się bowiem królestwo niebieskie”.

Pamiętajmy, że podłożony ogień musi trafić na odpowiedni materiał. Należy więc przygotować serce, by iskra boże zapaliła się. Zolnierzu strzeż i może chybić, ale Bóg nigdy nie odstawi serce nasze jako trzcina, kula z latwością dojdzie do celu.

Ks. A. W.

Duszpasterz odpowiada

W Kalendarzu LUD na rok 1969 znalazłem artykuł ks. dr W. Okońskiego p.t. „Czy istnieje konflikt Pisma św. z nauką współczesną?”. Pomawia ks. Okoński wyjaśnia, że Biblia napisana została przez Żydów pod nadzorem bożym, to czy Russell, który napisał „Wykłady Pisma św.” w 7 grupach to mach — też był Żydem i miał nadchnienie Ducha św.?
B. Skawinski z S. Paulo

Objawienie Boże zaczęło się od Mojżesza a skończyło się na św. Janie Ewangeliste. By utrzymać wiarę w jednego Boga, Stworca postawił się prorokami, a w przyjęciu Chrystusa — Ewangelistami. Ci przemawiali do ludzi w imieniu Boga. By słowo boże nie zostało zapomniane, Bóg udzielił swego nadchnienia autorom Ksiąg Pisma św. Naturalnie, autorzy tych Ksiąg starali się pisać w sposób naukowy, zrozumiały dla wszystkich. Pisarzy święci działali pod nadchnieniem bożym w sprawach wiary i obyczajów. W innych materiach, jak historia, geografia, astronomia itp. — trzymali się osiągnięć naukowych epoki w której żyli.

Odnosnie Russela, odpowiedź jest trudna, gdyż pisarzy o tym samym nazwisku jest aż trzech: Henry Norris Russel, ur. 1877 — astronom amerykański, Izrael Russel (1852-1906) słynny geolog amerykański oraz Bertrand Russel — słynny filozof i matematyk angielski. Jest jeszcze Albert Russel, ur. 1869, natorginalniejszy kompozytor francuski. Zaden z powyższych ludzi, o ile wiem, nie zajmował się Pismem św.

Mercceria Leite e Pão
DE
ALCEU REINHARDT
PÃO FRESCO — REFRIGERANTES E LATICÍNIOS
EM GERAL. — ENTREGA-SE A DOMICÍLIO.
Av. Jaime Reis, 282 — Curitiba

Impressora Guarany Limitada
PAPELARIA — ARTIGOS ESCOLARES
E IMPRESSOS EM GERAL
Rua Riachuelo n.º 268
Curitiba — Paraná

AUTO LONDRINA
DE
GETULIO THADEU OSTROWSKI
LATARIA — PINTURA — ELETRICIDADE
Plantão aos domingos e feriados
CURITIBA — Rua João Negrão N.º 1820 — PARANÁ

W Kilku Zdaniach:

XXX-lecie ks. inf. Staniszewskiego

W dniach 23 i 24 listopada odbyły się w Londynie i w innych ośrodkach parafialnych polskich uroczystości związane z XXX-leciem duszpasterstwa ks. infułata Władysława Staniszewskiego i związane z tym przeglądy działalności polskich kapłanów na terenie Wielkiej Brytanii. Niedziela 24 listopada była więc „Niedziela Duszpasterza Polskiego w Wielkiej Brytanii”.
Główny wieczór poświęcony uczczeniu trzydziestoletnia sprawowania rektoratu Polskiej Misji Katolickiej w Anglii i Wawonii przez ks. infułata Władysława Staniszewskiego odbył się w sobotę 23 listopada w Westminster Cathedral Hall. Złożyły się na jego całość: przemówienie prezesa Instytutu Polskiego Akcji Katolickiej inż. Olgierda Stefana, prezentacja adresów gratulacyjnych, przemówienie Ks. Infułata, wystąpienia chórow, tańce ludowe, gimnastyka rytmiczna, piosenki, „Sad nad latarnikiem” i powtórzone na bis „Polonez Warszawski” Sygietyńskiego.

Cmentarz ekumeniczny

W stolicy paulistańskiej powstanie cmentarz przeznaczony do chowania zmarłych różnego wyznania. Zamiast drogi grobów z pomnikami, umieszczone są jedynie tablice kamienne z odpowiednimi napisami. W środku cmentarza znajdująca się będzie zadrewniona placyk z ławkami dla odwiedzających groby swych bliskich.

Papież o reformie w Ameryce

Ojciec św. na audyencji udzielonej dyplomatom przypominał, że przegapieniem jego jest, by wprowadzono w życie reformę społeczną w Ameryce Łacińskiej, używając do tego środków sprawiedliwych i legalnych. Papież przypomniał, że dyplomaci są najlepiej poinformowani o rzeczywistej sytuacji w poszczególnych krajach, lepiej nawet jak prasa zagraniczna.

Ateistyczna Albania

Prasa albańska chełpi się, że Albania jest pierwszym ateistycznym państwem na świecie. Od kilku lat trwająca kampania antyreligijna doprowadziła do tego, że życie religijne w tym kraju praktycznie zamarło. W ostatnich tylko 6 miesiącach zamknięto 2169 kościołów, meczetów, klasztorów i innych instytucji. Akcja ta prowadzona była przez organizację młodzieży albańskiej, naśladującej chińską „Czerwona Gwardia”. Ludność Albanii składa się z 70% muzułmanów, 20% prawosławnych i 10% katolików.

Powodzenie prasy katolickiej w Czechosłowacji

Bardzo poważnie wzrosła ostatnio liczba abonentów tygodnika katolickiego, ukazującego się w Pradze pod tytułem „Katolické Novin”. Z początkiem ub. roku tygodnik ten miał 80 tysięcy abonentów, we wrześniu liczbą ta wzrosła do 140 tysięcy, a już w październiku przekroczyła 200 tysięcy.

CHRYSTUSOWCY

W 1932 r. z inicjatywy ks. kardynała Hlonda powstało w Poznaniu Towarzystwo Chrystusowe dla Wychoźców. Przełożonym tego Towarzystwa został wówczas ks. Ignacy Posadzy, piastujący dotąd ten urząd obecnie na ostatniej kapitule generalnej. Towarzystwa ks. Posadzy, ze względu na podzeszły wiek (70 lat), złożył rezygnację z zajmowanego stanowiska. Nowym przełożonym Towarzystwa kapituła wybrała księdza Florianą Berlika.

NAUKOWIEC KSIĘDZEM

HENRI FOLLET, znany we Francji naukowcem, ogromnie popierający Tygodnie Społeczne, profesor uniwersytetu w Lyonie, postanowił zostać księdzem. Ostatnio otrzymał święcenia diakonatu.

Lekarstwo przeciw pijaństwu

Nalóg pijaństwa poniża człowieka i niszczy jego zdrowie doprowadzając go do najbardziej upokarzającej sytuacji, m. in. do występku i do grzechu.

„Instituto Químico Campinas S. A.” wypuścił na rynek farmaceutyczny produkt „NECROETIL”, lekarstwo w proszku, przeznaczone na leczenie nalogu pijaństwa.

Lek ten posiada wielki zasięg społeczny, sprowadza bowiem człowieka na nowo na łoża rodziny, religii i społeczności ludzkiej. „NECROETIL” można dawać bezpiecznie do zażywania nałogowym pijakom, ponieważ nie posiada ani smaku ani zapachu.

„NECROETIL” można nabyć we wszystkich aptekach i drogeriach.

„NECROETIL” jest produkowany przez Instituto Químico Campinas S. A. i znajduje się na składzie przy Praga 010, Alameda, 405, Fone: 4-9578, Caixa Postal, 695, CURITIBA — PARANÁ.

Więści z Polski

20 lat Nowej Huty

Nowa Huta, do niedawna jeszcze najmłodsze miasto w Polsce, obchodzić będzie w bieżącym roku swój 20-letni jubileusz. W ciągu tych lat Nowa Huta stała się w pełni dojrzałym organizmem miejskim. Na 1,5 tys. ha zabudowy zamieszkuje już w tej chwili około 150 tys. ludzi. Ponad 120 tys. — to mieszkańcy 51 całkowicie nowych osiedli, dysponujących około 94 tys. izb mieszkalnych. Nowa Huta posiada 280 sklepów spożywczych i przemysłowych, z góra 30 restauracji, barów, kawiarni i cukierni oraz ponad 100 stołówek pracowniczych. Działa tu około 100 przedszkoli, szkół i technikum zawodowych, 50 placówek służby zdrowia i 13 placówek kulturalnych. Nowa Huta ma 190 km drog asfaltowych i betonowych oraz prawie 160 km linii tramwajowych i autobusowych.

Po „Batorym” — „Stefan Batory”

(FEI) — Wkrótce — jak podaje prasa warszawska — polski statek pasażerski „Batory”, który w 1968 roku odbył 10 rejsów na trasie Gdynia - Montreal, zastąpienie zostanie nowym statkiem p.n. „Stefan Batory”. Od przeszło dwóch miesięcy dawny holenderski „Maasdam” po kuracji „odmładzającej i odchudzającej” — jak informuje „Trybuna Ludu” (nr.159) — otrzymał nazwę M/S „Stefan Batory”. Ma on wejść w kwietniu w swój pierwszy rejs do Kanady. W tym rejsie w składzie pasażerów z Polski, Węgier, krajów skandynawskich i Anglii, Święta Bożego Narodzenia spędził w Zatoce Biskajskiej a Nowy Rok w porcie Funchal na Maderze. Radio Warszawa podaje, że z wycieczki tej wrócił „Batory” 9 stycznia. Obecnie on jeszcze dwa rejsy na tej samej trasie. „Ostatni jego rejs do Kanady był 222 podróżą a 97 na linii kanadyjskiej. Sezon regularnych rejsów do Kanady w 1969 roku — informuje wspomniane Radio — rozpocznie nowy polski statek pasażerski „Stefan Batory”.

220 polskich statków na morzach

(FEI) — Rok 1968 - jak informuje warszawski „Dziennik Ludowy” (26.12) — był pomyślny dla polskiej gospodarki morskiej. „Po morzach i oceanach pływa obecnie pod biało-czerwoną banderą 220 pełnomorskich statków handlowych, które zawiązują do wszystkich ważniejszych — a więc do ponad 400 portów kuli ziemskiej”.
„Pływają jeszcze w naszej flocie handlowej — pisze wspomniany dziennik — pierwsze, zbudowane przez polski przemysł stoczniowy, parowce typu „Sołdek”, jednak olbrzymia większość to statki nowoczesne. Dość przypomnieć, że ponad połowa tonażu (1,7 miliona DWT) marynarki handlowej nie ma nawet 5 lat”.

85 proc. gospodarstw zelektryfikowanych

W 1968 r. doprowadzono do Polski energię elektryczną o 65 tys. wiejskich zagród i 40 nowo powstałych PGR, a więc do prawie 6 tys. zagród więcej niż to przewidywał roczny plan. Obecnie w Polsce z energii elektrycznej korzysta już 82,7 proc. gospodarstw. Plany dalszej elektryfikacji polskiej przewidują wprowadzenie w 1969 r. energii elektrycznej do następnych 87 tys. wiejskich zagród. Tak więc w 1969 r. już prawie 85 proc. gospodarstw będzie zelektryfikowanych.

„Cegielski” na trzecim miejscu w Europie

(FEI) — W 1968 roku zakłady „Cegielskiego” w Poznaniu wyprodukowały 51 silników okrętowych napędu głównego, wysuwając się na trzecie miejsce europejskich producentów tych silników okrętowych. Podając tę wiadomość „Życie Warszawy” (30.12) informuje, że wspomniane zakłady oddają także do użytku nowoczesną odclewnię żelaza, w Śremie i wyprodukowały m.in. 420 wagonów osobowych oraz pierwszą lokomotywę spalinalową o mocy 1700 koni mechanicznych.
Jak wiadomo zakłady przemysłu metalowego „Cegielskiego” w Poznaniu należą do jednych z najstarszych i największych zakładów przemysłowych w Polsce. Fabryka została założona przez H. Cegielskiego w 1893 roku. Rozbudowę jej podjęto w okresie niepodległości Polski oraz od 1945 roku. Produkcja tych zakładów — jak podaje prasa polska — wzrosła 12-krotnie w stosunku do okresu przedwojennego.

Porcelana z „Krzysztofa” równa chińskiej

Zespół pracowników Instytutu Szkła i Ceramiki oraz zakładów porcelany „Krzysztofa” opracowały technologię porcelany o wysokiej białości i przezroczystości, dorównującej pod tym względem światowemu standardowi. W tym roku załoga „Krzysztofa” starszy ocenił 2 200 ton tego rodzaju porcelany stołowej.

50-lecie wyzwolenia Kujaw

W Inowrocławiu odbyły się uroczystości w związku z 50-letnią rocznicą zrzucenia pruskiego jarzma. Stołeczna Kujawa została wyzwolona w początkach stycznia 1919 r. — w wyniku ofensywy powstańców wielkopolskich, którzy stoczyli o miasto ciężkie walki z wojskami niemieckimi.
Również w Inowrocławiu odbyły się obchody 50 rocznicy Powstania Wielkopolskiego. Złożyły się na nie: sesja naukowa, odsłonięcie Pomnika Czynu Powstańczego i akademii. Liczne przybyli weterani pamiętnych bojów. Obecni byli przedstawiciele władz wojewódzkich i miejskich. Sesję i uroczystości przewodniczył rektor Uniwersytetu Adama Mickiewicza w Poznaniu — prof. dr Czesław Łuczak, wypłynęły referaty poświęcone aspektom politycznym, społecznym i militarnym Powstania Wielkopolskiego.

Polonia Zagraniczna

WIELKA BRYTANIA

Odczyt o kolebce Słowian

W Instytucie Wschodnim "Reduta" wygłosił odczyt rektor Polskiego Uniwersytetu w Londynie (PUNO) prof. dr Tadeusz Sulimirski. Poruszył on zagadnienie, dotąd przez naukę dostatecznie nie wyjaśnione: gdzie była pra-kolebka Słowian, miejsce z którego później wyruszyli, rozprzestrzeniając się na tereny, które zajmują dziś.

Odczyt miał tytuł: "Południowi sąsiedzi ludów bałtyckich" gdyż Słowianie zajmowali tereny na południe od Bałtów. W ten sposób mamy jedną pewną linię: północny zasięg Słowian. Chodzi o trzy inne, z tym, że południowy zasięg jest znany. Na południe od Słowian żyli Trakowie. Pytanie, na które prof. Sulimirski stara się odpowiedzieć szeregiem swych prac, ogłaszanych w kilku językach, jest, jaki był zasięg zachodni i wschodni słowiańskiej prakolebki.

Uczni niemieccy umieszczają pra-kolebkę Słowian na Polesiu. Prace innych, tak obcych jak i polskich uczonych, m. in. Jana Czekanowskiego, umieszczają ją bardziej na zachód. Badania archeologiczne i badania językowe, a szczególnie te ostatnie, które profesor Sulimirski zanalizował, wyprowadzają własne wnioski, dają podstawę do tezy, że granica zachodnia idzie mniej więcej od Kilonii na południe, a wschodnia na zachód od Buga.

Mielibyśmy więc ustalony zasięg pra-kolebki Słowian, z tym, że nowe badania mogą dodać jeszcze niejedno. Nie wydaje się jednak by mogły podważyć zasadniczą tezę polskich uczonych a wśród nich prof. Sulimirskiego. Prawda o kolebce Słowian nie zachwyli jednak Niemców, którzy niechętnie słyszą że sam Berlin powstał na czysto słowiańskich ziemiach, a jeszcze bardziej na zachód od niego zachowały się do dziś resztki Łużyczan.

ARGENTYNA

Wyprawa wysokogórska

W dniu 4 stycznia opuściła Buenos Aires Wyprawa Wysocka "TATRY II" pod kierownictwem kol. W. W. Bilcharskiego, który równocześnie pełni funkcję vice-presesa Komitetu Wykonawczego.

Stowarzyszenie Polskich Kombatantów udzieliło Wyprawie subwencji na zakupno potrzebnego sprzętu.

Kol. Kazimierz Wilkojć opracował projekt plectki na kopertach Wyprawy. Plectka wyobraża Krzyż Monte Cassino i lilię harcercską połączonych ze sobą czełkiem andyniów.

LIVRARIA S. V. D.

ARTIGOS PARA IGREJAS, RELIGIOSOS, ESCOLARES, FOLHINHAS DO SAGRADO CORAÇÃO DE JESUS, ETC.

Rua Emillano Pernetá, 433 — Fone: 4-0136

CURITIBA — PARANA

ARGENTYNA

Obchód Bitwy o Monte Cassino

Z inicjatywy Stowarzyszenia Polskich Kombatantów powstał Komitet Wykonawczy Obchodów 25-lecia Bitwy Monte Cassino, na czele którego stanął p. Wiktor Kołodko. W skład Komitetu weszli przedstawiciele wszystkich organizacji i kół b. wojskowych w Argentynie oraz przedstawiciel Związku Harcerstwa Polskiego.

Komitet powołał sekcje: gospodarczą, prasowo-propagandową, artystyczną i organizacyjną oraz zaprosił do współpracy: pp. Elę Niedziadomska-Bogusławiewicz, Wandę Nakoniecznikoff, prof. Adama Dyląga, p. Kazimierza Wiatowskiego, Kazimierza Wilkojcia i inż. K. Żurawieckiego z Mendoza.

Komitet zwraca się z prośbą do wszystkich organizacji z poza Wielkiego Buenos Aires o zorganizowanie terenowych Komitetów i wydelegowanie przedstawicieli dla ułatwienia ścisłej współpracy.

U S A

Prowokacyjne mapy rewizjonistyczne

Rewizjoniści zachodniemieccy zdolali spowodować na międzynarodowej wystawie folkloru wystawienie mapy przedstawiającej granice Niemiec z r. 1937 jako granic bieżących. Mapę tę firmie jednak wydawnictwo amerykańskie, które wydało "World Wide Maps Inc. U.S.A.". Mapa "ozdobiona" jest herbami Prus Wschodnich, Górnego Śląska, Pomorza Szczecińskiego przedstawianych oczywiście jako prowincje niemieckie. Na mapie tej w skład Niemiec wchodzi także Kąjpeda, a na innej mapie wydawnictwa zostały wykresy dotyczące zasięgu niemieczyny w Czechosłowacji. W prasie polonijnej ukazały się protesty przeciw tym prowokacyjnym wybrakom rewizjonistycznym.

FRANCJA

Lekcje jęz. polskiego w Paryżu

Każdego czwartku odbywają się lekcje języka polskiego w Paryżu, tak dla dzieci jak i dla dorastających. Lekcje te trwają od rana do wieczora z małymi przerwami. Młodzież licealna przygotowuje się tu do egzaminu z jęz. polskiego przy składaniu matury. Organizacje polskie w Paryżu proszone są o pobudzanie swych członków do wysyłania dzieci do szkoły polskiej. Przede wszystkim prezesi organizacji i członkowie zarządów powinni dać przykład (a nie zawsze tak jest) w popieraniu szkoły, przez regularne posyłanie ich własnych dzieci na lekcje polskie.

Empório das Meias

DE TEODORO MATTOSKI

ROUPAS FEITAS E CONFECÇÕES — MEIAS EM GERAL
Rua Visconde do Rio Branco, 464 — Fone: 4-6035
CURITIBA — PARANA

Dział Poetycki

(Wiersz nadestany przez jedną z naszych Czytelniczek)

Uczcie się odemnie żem jest Cichy! To najpewniejsza i najprostszą drogą do Szczęścia doczesnego i wiecznego.

Cicho boską spełniać wolę,
Cicho bliźnim ulżyć dole,
Cicho kochać ludzi — Boga,
Cicho bo to święta droga,
Cicho z swymi dzielić radość,
Cicho wszystkim czynić za-

dość,
Cicho życzyć, błagać, prosić,
Cicho innych błędy znosić,
Cicho zrzec się, ofiarować
Cicho ból swój w sercu cho-

wać,
Cicho skargę w niebo wznosić
Cicho skrycie łąz się rusić.
Cicho kiedy ludzkie męczą —

Cicho gdy pokusy dręcą.
Cicho zmiany życia znieść,
Cicho krzyż Jezusa nieść,
Cicho ufaj Zbawcy twemu,
Cicho tęsknij wciąż ku Niemu

Cicho, bo tak z Hostyi nám
Cicho mówi Jezus sam
Cicho z cnoty zbieraj plon
Cicho! aż nadejdzie zgon!

AVENTAIS E GUARDA - FÓS

Aventais profissionais para médicos, dentistas, professores, escolas, Formacões para indústrias, armazéns, escritórios e lojas. Prêcos especiais para atacado. Atendimento pelo Rendimento Postal para qualquer localidade do Brasil.

Camisaria Pinheiro

Rua Barão do Rio Branco N.º 5
— Fone: 4-7868 — MATRIZ
FILIAL

Rua Marechal Deodoro N.º 471 —
CURITIBA — PARANA

Farmacia e Drograria Stellfeld

FILIAIS: Rua Riachuelo, 130
FARMATEL, Travessa Oliveira
Belo, 71

Są to apteki prowadzone

przez Profesorów Fakul-
tety Farmaceutycznego, któ-
re sprzedają najtaniej w

Kurtybie i są godne zau-
fania.

RETIFICA BRASPOL LTDA.

Odnawiamy wszelkie typy motorów samochodowych. Kompletnie reformaty traktorów gąsienicowych i kołowych. Roboty szybkie i gwarantowane. — Ceny przystępne.
Rua Marechal Floriano Peixoto, 4100 — Fone: 4-2635

CURITIBA

PARANA

Blicheria
Gravar Sul Ltda.
RUA 13 DE MAIO, 375
FONE: 4-7325

232

JĘDRZEJ GIERTYCH

domie nienawidziły komunizmu i dla których przygnięcie do polskości i katolicyzmu było z radością odkrytą, moralną drogą wyjścia z bagna, w którym się dusili.

Przeważająca masa ludności rosyjskiej była zupełnie zdziwiona, masowo trudniła się rabunkiem, gwałtami, niszczycielstwem i bijatykami. Było koło nas w Dossel duże skupienie sowieckie; cała okolica pełna była popemianych przez nich gwałtów. Sam byłem świadkiem ujęcia przez Amerykanów, w pięć minut po zbrodni parobczaka rosyjskiego, który o kilka kroków od bramy naszego obozu zamordował pchnięciem noża polskiego robotnika, który mu nie chciał dać swego zegarka.

Rzeczą smutną było, że Niemcy nie umieli a może i nie zawsze chcieli, rozróżnić Polaków i Rosjan i ciągle mówili o gwałtach "Rosjan i Polaków". W czasach gdy byłem w Niemczech, gwałty popełniali wyłącznie Rosjanie, a Polacy nieraz byli przez nich terroryzowani tak sami jak Niemcy. Co prawda, później także i nieraz Polak uległ demoralizacji i pojawiło się zjawisko również i bandytyzmu polskiego, a zwłaszcza polskiego czarnego rynku, przemytu i złodziejstwa.

Mimo woli mieliśmy sposobność obserwować także i zachowanie zwycięskich wojsk alianckich. Zachodziła uderzająca różnica między wojskiem angielskim a amerykańskim. Anglicy byli zdyscyplinowaną armią, uderzającą swoim ładem i swoim charakterystycznym przez wieki urobionym stylem. Amerykanie robili czasem wrażenie paczki złotej młodzieży, która wybrała się na polowanie. Ich dyscyplina była bardzo luźna. Nieraz bywali pijani i nieraz popełniali różne drobne, a czasem i większe gwałty i bezprawia. W Dossel wartownik amerykański razu pewnego zbawiał się nieustannym strzelaniem do nisko latających jaskółek, a więc pomiędzy ludźmi.

Mówiąc o okupacji alianckiej, muszę powiedzieć parę słów o jej zasadniczym braku, który mi się rzucił w oczy. Alianci, a zwłaszcza Anglicy, którzy przecież prowadzili wojnę dłużej i znali Niemcy lepiej, przybyli do Niemiec bez żadnej koncepcji, jak wpływ mają jako rządzący na oblicze narodu niemieckiego wyrzucić.

Każda władza państwowa w pewnym stopniu urabia oblicze rządzonej przez siebie ludności. Niemcy w chwili klęski były w głębokim kryzysie duchowym: panująca w nich ideologia, która miała za sobą bardzo dużą część narodu, a zwłaszcza młodzieży, zbankrutowała, a nie się dostatecznie wyraźnie nie zarysowało, co mogłoby zająć jej miejsce. Dusza niemiecka była w pewnym stopniu niezapisaną kartą. Gdyby aliancy byli chcieli z tego skorzystać, mogli byli wyrzucić wielki wpływ na urobienie nowego oblicza Niemiec.

Co należało zrobić? Należało przede wszystkim poinformować naród niemiecki o jego zbrodniach i ocenić te zbrodnie w świetle kryteriów moralności chrześcijańskiej. Na ogół o rozmiarach zbrodni niemieckich ludność niemiecka nie była należycie poinformowana. Zwłaszcza o zbrodniach wobec Polski wiedziano w Niemczech za mało i oceniano je zbyt pobłażliwie. Stosunek do Polski to jest w istocie zagadnienie kluczowe

EUROPA W NIEWOLI

229

wobec księży niemieckich polegała na tym, by ich skłonić do podpisania papierka, że nie mają nic przeciwko temu, by ich parafiance X.X. udzielił ślubu polski ksiądz N.N. Podpisywali te papierki w końcu, ale zastrzegali się, że umywają ręce i że żadnych konsekwencji tego ponosić nie będą.

W gruncie rzeczy, księża niemieccy powinni byli udzielać potajemnych ślubów polskim wysiedleńcom również i w czasie wojny pod rządem Hitlera. Faktyczny zakaz udzielania im ślubów był moralnie aktem bezprawia; nie mogli księży katolickich wiązać. Zarówno pod tym względem, jak i pod innymi katolicy niemieccy nie spełnili swoich obowiązków wobec polskiej masy wysiedleńczej, która znalazła się — bez opieki, wyzyskiwana, prześladowana, demoralizowana — na ich ziemi i pomiędzy nimi. Słyszałem tylko o jednym wypadku, gdy ksiądz niemiecki udzielił potajemnego ślubu polskiej parze wysiedleńczej, słyszałem o kilku wypadkach, gdy księża niemieccy spowiadali polskich wysiedleńców i urządzali dla nich nabożeństwa. (Mówię o okręgu, który poznałem, w całych Niemczech musiało takich faktów być więcej). W porównaniu do całosci zagadnienia, była to kropla w morzu. Tym bardziej rzuca się to w oczy nam, Polakom, ponieważ pamiętam masowe udzielanie ślubów i innych sakramentów przez duchowieństwo łacińskie uniom na Podlasiu i Chełmszczyźnie w latach 1875 - 1905, gdy unia była w zaborze rosyjskim skasowana. Księża niemieccy byli katolickimi księżmi; ich obowiązki duszpasterskie wobec katolików na terenie ich parafii były ważniejsze od ich obowiązku posłuszeństwa wobec świeckich władz antykatolickiego państwa.

Pamiętam wizytę księdza kanonika Steca u niemieckiego proboszcza na wsi na południe od Warburga. Chodziło o polską dziewczynę, która zyla w konkubinacie z francuskim robotnikiem i miała z nim dziecko. Chcieli się pobrać. To były oboje zasadniczo dobrzy ludzie. Ślubu cywilnego uzyskać nie mogli. Wprawdzie ślub kościelny nie był w Francji sam w sobie ważny, musieli w przyszłości załatwić dalsze formalności. Ale gdyby już byli małżeństwem, jest rzeczą jasną, że byłoby trudności pokonał i zdołał razem do Francji pojechać. Natomiast gdyby ślubu nie mieli, repatriacja rozdzieliłaby ich i już by się nie odnalezi. Zdrowy rozsądek i uczucie miłosierdzia nakazywały ślubu im nie utrudniać i w tym ślubem nie zwlekać. I pozwolił im naprawdę grzech, jaki popełnili.

Ksiądz kanonik Stec był człowiekiem starszym, księdzem doświadczonym i poważnym. Mówił po niemiecku nie najgorzej: był ongiś kapelanem wojskowym w armii austro-węgierskiej, — ale wziął mnie ze sobą, by mieć pomoc językową na wszelki wypadek. Nie było to potrzebne: rozmawiał cały czas sam, ja nie odezwałem się ani razu.

Niemiecki proboszcz przyjął nas stojąc, nie poprosił usiąść, nie podał ręki. Wyniosłość, z jaką rozmawiał z polskim księdzem, ton z góry i gniew, z jakim pouczał go o niewłaściwości myśli udzielania w danym wypadku ślubu, były tak ostentacyjne, że wewnątrz trząsłem się z oburzenia. Przypuszczam, że w Afryce Południowej pastor protestancki,

Lekarze:

Dr LUDWIK RYDYGIER

Mówi się po polsku, 4 lata praktyki w szpitalach USA. Kurs specjalizacji w Nowym Yorku. P.M.S.H. Choroby kisielnicy oddechowej, Hemoroidy, Pęknięcie kciuka.
Kons.: R. José Bonifácio 110, Przejm. - od 10-30 do 11-30, i od 15 - 18. Telefon: 4-5473.
Rezydencja: Rua do Herval, 182 - Telefon: 4-5473

DR. AUGUSTO KISZKA

CLINICA MEDICO CIRURGICA Médico do Hospital Bom Jesus Médico da Prefeitura Municipal. A T E N D E - Hospital: - das 8 às 12 horas. Consultório: - Rua Dom Pedro II, 824 - das 15 às 18 horas. PONTA GROSSA - PARANA

DR GABRIEL NOWICKI

Diplom Uniwersytetu Paraskiego Był Prof. Uniw Paraskiego Po powrocie z Europy przysłużył: Farmacja Steinfeld, Pr. Tiradentes, 530 od godziny 8-tej do 12-tej. Choroby ogólne. - Specjalność: schizofrenia nerki i dróg moczowych.

Dentyści:

DR STANISŁAW PUCHALA

CIRURGIÃO - DENTISTA CONSULTÓRIO Av. Itaipua, 87 - 1º andar Sala 116 - Tel.: 35-0839 SÃO PAULO

DR WINCENTY FLENIK

Godziny przyjęć: od 8 do 11 i od 2 do 6. Rua Voluntários da Pátria, 620 - Curitiba.

DR. NEWTON MAJEWSKI

Cirurgião Dentista Extrações e dentaduras em 6 horas Marechal Deodoro, 211 - 17º andar - Fone: 4-4600 Edifício BRADESCO Curitiba

PAULO FILIPAK

ADVOGADO Casus civis e comerciais. Inventários da Capital e de Interior. Escritório de contabilidade em geral. Rua Cândido Lopes, 205, 2º andar - CURITIBA - PARANA

DR. RENATO CESAR DA ROCHA - MÉDICO
Clínica Geral - Partos - Operações Moléstias de Senhoras

C. - Edifício Barão do Rio Branco - Rua Barão do Rio Branco, 63 - 11º andar - Conjuntos, 1105/1106 - Telefone: 4-9522 - Ramais, 234 - 235 - Residência: Rua Ubaldino do Amaral, 962 - Fone: 4-5890 - Curitiba.

Szpitala:

CASA DE SAÚDE DR. MOYSES PACIORNIK

Porodny - OPERACJE Rak - rozpoznanie i leczenie Rua Lourenço Pinto, 83 Tel.: 4-2222 i 4-2230

CASA DE SAÚDE DR. COMINESE DA ROCHA

KLINIKA OGÓLNA Porodny, operacje - Choroby niewiast "Raulo X" - elektrownia medyczna, Rua Ubaldino do Amaral, 962 Tel.: 4-8590

Adwokaci:

DR LUCJAN KASPRZAK

Praca Osório, 45 - 1º and. 105 Złatwia inwentarze, ściaga wszelkie płatności, przeprowadza usuwanie lokatorów broni sądowo w jakichkolwiek sprawach kryminalnych *Mówi się po polsku*

DR EDWARD ŻELAK

Złatwia sprawy cywilne, handlowe, kryminalne, robotnicze i naturalizację. Przeprowadza inwentarze. Rua Emiliama Perneia n.º 10 - 1º piętro - Conj. 401 (Esk. Pr. Zacarias) - Edifício QUINCO - CURITIBA

DR LEOPOLDO ANTONIO SOKOLOWSKI

Sprawy cywilne, kryminalne, inwentarze itd. Praça 8 de Janeiro, 1274 - Tel.: 17 - São José dos Pinhais - Paraná.

DR STANISŁAW BUNDYRA

Członek Związku Adwokatów w Brazylii Złatwia wszelkie sprawy sądowe: cywilne, handlowe, i prawnicze jak: inwentarze, mieszkaniowe, upadłościowe, itp. Przyjmie od godz. 13-tej do 19-tej. Rua Nova Barão - Edif. IV - c/603 - Telephone: 33-9405 - SÃO PAULO

FELIKS GOLAS CONTADOR

Registro de firmas na Junta Comercial, contratos, diuturnos, declarações de imposto de renda. Serviços de contabilidade em geral. Rua Ubaldino do Amaral, 962 - CURITIBA - PARANA

KĄCIK RODZINNY:

Miłość w małżeństwie i rodzinie

Wbrew baikom, romansom i piosenkom małżeństwo nie jest "dalszym ciągiem" miłości, lecz jej zasadniczą, istotną częścią. Powieść o miłości nie kończy się nią, lecz dopiero zaczyna. Wszystko, cokolwiek trzeba było przewidywać, musi stać się na "ślubnym kobiercu", jest drobnością w porównaniu z tym, co się od tego momentu zaczyna. W życzeniach weselnych jest zwykła mowa o "nowej drodze" i "wspólnym życiu". Co to jest wspólne życie? Praktycznie, materialnie rzecz biorąc, oznacza to wspólne mieszkanie, wspólne rozrywki, praca, kariera, osiągnięcia. Wszystko to już nie jest wspólne. Dział drogi małżonków są przeważnie od siebie oddzielone, każde z nich ma inny zawód, inną karierę, inne perspektywy. Starorzymska magiczna formuła: "Ubi tu Causa hic et ego Caia" - da się dziś realizować jedynie w planie psychologicznym, a więc nieporównywalnie trudniejszym.

Wspólne życie oznacza, że kłski i osiągnięcia najbliższego nam człowieka przeżyjemy jako własne kłski, własne osiągnięcia, że nie ma już "ciebie", "mnie" - jesteśmy "my". Jesteśmy dla siebie pomocą, pociechą, schronieniem, azylem. Wspólne życie, to wspólna odpowiedzialność małżonków nie tylko za los jednego z dwojga, lecz i za przemiany i rozwój wzajemnego stosunku, troska o wspólną miłość. Podobnie jak wszystkie ludzkie miłości, miłość małżonków ma swoje prawa: do prostoty niektóre rzeczy mogą przeczekać. Trzeba tylko pamiętać, że w życiu wszystko mijają, a więc i zniechęcenie nerwowe itd., a małżeństwo trwa, musi trwać aż do śmierci. Najbardziej przerażającą klęską małżonków jest tylko - początkowo nawet może i niezauważalne - zobojętnienie.

Dlatego w małżeństwie nie może być kompromisów "nieopłacalnych", dlatego cena nigdy nie może być za wielka, gdy chodzi o wykup od śmierci miłości, od samotności we dwoje. Co Bóg związał, człowiek niech nie rozdziela. Dwojga ludzi rozdziela, oddala od siebie egoizm, nielojalność, ich dążenie by "coś dla siebie mieć z życia".

W małżeństwie niczego nie można "mieć dla siebie", o sobno. Nie chce przeto powiedzieć, że małżeństwo ma być rezygnacją z osobistych celów życiowych. Oznacza to tylko, czy może aż, że w małżeństwie nie można mówić: "To jest moja sprawa, nie mieszaj się do tego". Byłoby to już krok do rozdzielania się, do wyłączenia własnej osoby z życia partnera.

Nikt nie twierdzi, że tak rozumiane wspólne życie jest naturalną drogą ludzkiej natury. Człowiek jest bez przerw miotyany sprzecznymi siłami własnego egoizmu i równocześnie przemożną chęcią wyjścia poza własną samotność.

Małżeństwowa szczęśliwość jest szukaniem drogi wyprzedzającej z samotności, drogi ku drugiemu człowiekowi. Jest ono też wypełnieniem Ewangelii w szerszym, ogólnoludzkiem znaczeniu: miłość małżeńska jest szczególniejszym rodzajem wypełniania przykazania miłości do człowieka jako do dziecka Bożego.

Zrozumienie tej prawdy, przyjęcie jej, jest znowu pomocą, jest podstawą prawdziwej uczucia ciągle zagrożonego kłskami, rozczarowaniami, których życie nikomu nie szkodzi. Miłość Boża, wyższy porządek rzeczy, wspiera słabą ludzką naturę, pozwala jej zwodzić ludzką miłość oprócz na nieprzemijalnym, pomaga ją rozszerzyć i zgłębić.

Ks. St. Kłm

Rady dla Gospodyń

TORT CZEKOLADOWY Z MASŁANKĄ

½ filiżanki masła, 1½ filiżanki cukru, 2 jajka, 1 łyżeczka wanilii, 3 kwadraty niesłodzonej czekolady, 2 filiżanki przesianej mąki, 1 łyżeczka proszku do pieczenia, 1 łyżeczka sody do gotowania i 1 filiżanka masłanka.

Utrzeć masło z cukrem, dodając po jednym jajku ubijając cały czas. Dodaj wanilię i roztopioną czekoladę. Przesiać mąkę z odrobiną soli, proszkiem i sodą do pieczenia i stopniowo dodawać wraz z masłanką. Wymieszać i wlać do 2-uch wysmarowanych masłem form. Piec w średnio gorącym piecu przez 35 minut. Po upieczeniu posmarować lukrem czekoladowym według niżej podanego przepisu:

- 3 kwadraty czekolady
 - 1 filiżanka mleka
 - 2 filiżanki mąki drożdżowej
 - 2 filiżanki syropu kukurydzianego
 - 2 łyżki masła
 - 1 łyżeczka wanilii.
- W podwójnym garnku rozpuścić czekoladę w mleku, dodając syrop kukurydziany i cukier.

kier mieszając cały czas. Gdy lukier stanie się gęsty, odlać go do miski, dodać masło i wanilię. Po ochłodzeniu smażać lukrem ciasto.

LEGUMINA Z JABŁEK

5 jabłek, ¾ filiżanki cukru, 2 łyżki masła, 2 jajka, 1 łyżeczka cynamonu, ½ łyżeczka soli, 2 filiżanki bułki tartej, 1 łyżeczka cukru, 1 łyżeczka proszku do pieczenia, 1 łyżeczka sody do gotowania i 1 filiżanka masłanka.

Do zupełnie rozgotowanego dodać masło, rozbitą wanilię, cynamon i trochę soli. Wymieszać tłuszczem masło i należyć na dno spódnicę warstwą bułki tartej, następnie warstwą przygotowanych jabłek, znowu posyp tartą bułką, aż do zgrubienia. Wierzch posyp cukrem, wstawić do gorącego piekarnika na 45 minut.

Uśmiechnij się...

TYLKO JEDEN

Szkot wszedł na dach, by zreperować antenę telewizyjną. W pewnej chwili pośliznął się i zaczął spadać. Mijając okno od kuchni swojej mieszkanki, zdążył krzyknąć do żony zajętej gotowaniem: - Obiad tylko na jedną osobę!

Po prostu powiedziano, że takie ataki są oznaką starości...

PRĄGNIE NIE
- Miałem operację i chirurg przez niedopatrzenie nie stawiał we mnie gąbkę.
- Boli?
- Nie, ale ciągle mam pragnienie.

Variado sortimento de ferragens em geral e de material para instalações elétricas
ferragens NEGRÃO comercial Ltda.
Rua João Negrão, 514 - C.P. 6.964 - CGC(MF) 76.639.205 - CURITIBA - Fone 4-3972 - PARANA
NEGRÃO: uma loja moderna a serviço do PARANA
NEGRÃO: sinônimo de economia e bom atendimento

UZDROWIŁ

- Czy twoja żona, Karolu, miewa w dalszym ciągu ataki nerwowe?
- Już nie! Nasz znajomy lekarz uzdrowił ją w genialny sposób...
- Mianowicie

KSIĘZYO

Halina, co ty tam długo robisz na dole?
- Nic, mam stoje tyłu podziwiam księzy.
- Tak? Powiedz swojemu księzycowi, żeby szedł na toczył i pojechał do domu, ty idź spać!

Bur, w podobny sposób rozmawia z pastorem Kafrem; ale żeby ksiądz katolicki przybierał taki ton, to było coś osobliwego. Podziwiałem cierpliwość, spokój i takt, a zarazem stanowczość, z jakimi ks. Stee obstawał przy swoim. Ostatecznie uzyskał od niemieckiego kolegi opryskliwą zgodę. Ślub się odbył. Niemiec był w kościele na chórze i przypatrywał się ceremonii dyskretnie z oddali.

Był to, co prawda, wypadek wyjątkowy. Muszę z drugiej strony stwierdzić, że zetknęliśmy się, my polscy ex-jeńcy z Dossel, z dużą liczbą katolików niemieckich, księży i świeckich, którzy byli bardzo świadomymi przeciwnikami hitleryzmu, z którego złowrogim wpływem na życie niemieckie prowadzili utajoną walkę przez cały czas wojny. Jeden z nich wyrażał w rozmowie w cztery oczy z Polakiem troskę z tego powodu, że doznana klęska nie otworzyła narodowi niemieckiemu oczu i że w młodzieży niemieckiej trwają wszelkie zadatki do ponownego odrodzenia się najgorszych prądów w przyszłości. Inny ubolewał, że alianci nie są tym, czym powinni być: czynym w rodzaju rycerzy krzyżowych, walczących o dobrą sprawę i że w szczególności Amerykanie to są tylko "Lebenmenschen" (ludzie używający życia). Gdyby byli inni, mogliby wiele dobrego, jako zwycięzcy nad Niemcami, zrobić.

Z owych podróży po zachodnich Niemczech, z owych zetknięć z masami polskiej ludności wysiedleńczej zachowałem przejmujące wspomnienie zwiolowej, zbiorowej siły, jaką nasza masa ludowa stanowi.

Masa ta ożywiona była uczuciem patriotycznym o najwyższym napięciu. Miała świadomość triumfu dobrej sprawy, klęski wroga, który nie tylko ją straszliwie ugnębił osobiście i nie tylko podeptał jej ojczyznę, ale który obiektywnie uosabiał pierwiastek złego. W klęsce Niemiec, w wyzoleniu spod władzy Niemiec tych, co przez nią byli uciśnieni, Polacy czuli Palec Boży, karzący miecz, który wymierzył sprawiedliwość.

Zwycięstwo dobrej sprawy było jednak niekompletne, bo nie powalilo bolszewizmowi i bolszewickiej Rosji. Instykt zbiorowy polskiej ludności mówił, że sprawa jest skończona i że potrzebny jest dalszy zbiorowy wysiłek, od którego nikt się nie może uchylać.

Przypominam sobie, jak na drogach, gdyśmy jechali ciężarówką, zatrzymywali nas grupki Polaków z zapadłych niemieckich wiosek, zarówno młode dziewczęta jak starzy, siwi chłopcy, z plecakami, z walizkami.

- Weźcie nas. Podobno zbierają Polaków w obozy.
- Chcacie do obozu?
- Tak. Chcemy na wojnę. Każdy się przyda, i starzy i nawet dziewczęta. Musi być jeszcze jedna wojna. Trzeba pobić Rosję.
Owe obozy nie zbierały się jednak na wojnę. Zbierały się, bo szukanowano repatriację. Niestety, ludność polska była potem w tych obozach za długo. Nie wyszło jej to na dobre. Byłoby dla niej lepiej, gdyby pozostała po gospodarstwach wiejskich i po fabrykach, do końca oddając się pracy. Owe obozy bardzo szybko stały się ogniskami demoralizacji. Panował w nich największy jej sprzymierzeniec: beczyność.

HISTÓRIA DA POLÓNIA

J. FICINSKI

136

Elviro Andrioli (1836-1893). Nascido em Wilno, de pai oficial italiano e mãe polonesa, terminou a Escola de Belas Artes em São Petersburgo, tornando-se genial desenhista-illustrador, de fama mundial. Viajou muito pela Europa. Durante sua permanência em Paris publicava seus desenhos em "L'illustration" e nas grandes revistas londrinesas. Em 1863 foi preso e confinado em Wiatka, na Rússia, como condenado político, onde passa o tempo desenhando um álbum de tipos característicos. Em 1871 estabeleceu-se em Varsóvia onde suas ilustrações são publicadas pelas melhores revistas, iniciando então a longa série de ilustrações de livros. A década de 1870 define a grandiosidade artística de Andrioli ao executar o grandioso quadro "Wacław e Maria" e outras obras de valor inestimável, atualmente propriedade de museus. Artista extraordinariamente feudo, deixou milhares de ilustrações e obras como ciclos ilustrativos para os livros "Plan Tadeusz" de Mickiewicz, "Lilla Weneda" de Słowacki, e "Velha Lenda" de Kraszewski e muitas outras que angariaram-lhe fama imortadora.

Artur Grottger (1837-1867). Nascido na antiga propriedade rural da família, Ottanowice, perto de Lwów, Artur desde criança demonstrou talento vulgar para desenho, reproduzindo sem cessar cenas de caçadas, cães, cavalos e as movimentadas recepções campestres no lar paterno. Seus geniais desenhos feitos aos 14 anos de idade atraíram atenção do Imperador Francisco José da Áustria, o qual, reconhecendo a precocidade do talentoso menino, concedeu-lhe bolsa de estudo, ordenando que fosse inscrito na Escola de Belas Artes de Cracóvia e que posteriormente terminasse a Escola de Belas Artes de Viena, onde foi aluno de Stattler e Luszczykiewicz. Após duros anos de estudo o nome do jovem Artur Grottger brilhou em Viena ao receber o primeiro prêmio na Exposição pelo conjunto de Jan Sobieski com o Imperador Leopoldo. Seguem-se grandes telas como "A Fuga de Henri Vaux" e "Zygmont e Bárbara", "Oração dos Confederados de Mativ" e outras obras de grande projeção, em sua maioria com motivos histórico-patrióticos poloneses. Não obstante ter-se formado um grande pintor, Grottger jamais abandonou o desenho, produzindo em massa ilustrações para livros e revistas austeras, o que veio a ser sua principal fonte de renda. A trágica Insurreição de 63 repercutiu profundamente na sensibilidade patriótica do jovem artista, fazendo-o criar o genial ciclo de 7 desenhos, intitulado "Varsóvia". Este ciclo, mais 8 pranchas de desenhos feitos depois, formando "Polónia" e finalmente o ciclo de 6 desenhos, denominado "Lituanía", estes executados alguns anos depois, em Lwów, formaram a obra prima que deixou imortal o nome do genial artista. A esta obra fica adicionado mais tarde o grandioso ciclo "Guerra", formando um conjunto de incomparável beleza artística. Grottger e Andrioli foram os maiores artistas-gráficos poloneses de todos os tempos, colocando este ramo da Arte num nível jamais superado.

Jan Matejko (1838-1892). Denominado rei da pintura polonesa, teve origem na pequena burguesia de Cracóvia. Desde pequeno foi criado numa atmosfera de patriotismo, sentimento profundamente arraigado tanto nele como em seus irmãos Zygmunt e Edward os quais, implicados no malfadado Movimento de 1848, foram forçados a emigrar. Ele próprio também viu-se comprometido na malograda insurreição. Para tornar-se pintor histórico com que conseguiu alcançar os píncaros da glória, Matejko dedicou-se a profundos estudos das minudências históricas dos trajes e apetrechos antigos, até conseguir mestria no assunto. Baseado neste fundamento deu largo ao gênio, criando obras de arte que cobriram de glória a Nação. Iniciou seus estudos na Escola de Belas Artes de Cracóvia, tendo por colegas de curso Grottger, Stanislaw Tarnowski e Suchodolski e por professores Wojciech Statter e o pintor histórico Władyslaw Luszczykiewicz, o qual usava como método educacional longas excursões pela Polónia com seus alunos, a fim de praticar desenho e pintura ao natural, escolhendo para modelos, tipos característicos e recantos históricos. Mais tarde continuou praticando aquele costume, guardando nas excursões militares desenhos de arquitetura, trajes e fisionomias que vieram a formar o famoso álbum denominado "Diccionário de Matejko". Muito viajado recebeu Matejko a Medalha de Ouro na Exposição de Paris pelo quadro "Skarga". É impossível descrever em resumo de uma grandiosidade da criação artística de Matejko. Sobre ele, como sobre Ficiano, basta dizer que foi um genial pintor. Das suas monumentais telas devem citar-se principalmente — "A Batalha de Grunwald", "Skarga", "Rejtan", "Batory em Pskov", "Vassalagem da Prússia", "Kopernik", "Stañczyk", "Sobieski em Viena", "Kościszewo em Racławice", sem omitir o famoso ciclo dos "40 Reis da Polónia". Não desajando abandonar a Polónia e principalmente sua bem amada cidade de Cracóvia, Matejko declinou do honroso convite para dirigir a Escola de Belas Artes de Praga. Alcançando grande fama como pintor histórico, houve controvérsia a respeito das suas realizações artísticas, tendo sofrido contínuos ataques dos críticos dedicados aos Magnatas que desejavam evitar a todo custo que os erros cometidos por sua Classe não fossem repercutidos, com chocante fidelidade, nos quadros históricos do maior mestre da pintura polonesa, como o foram por exemplo na grandiosa obra "Rejtan". Atualmente o atelier de Matejko é Museu e patrimônio da Nação. Seus quadros são expostos nos Museus do mundo civilizado, pertencendo o "Sobieski em Viena" ao Museu do Vaticano. Seu maravilhoso quadro "Batalha de Grunwald" foi exposto numa peregrinação artística em quase todos os Museus do mundo, inclusive em Berlim, tendo recebido Jan Matejko por ocasião daquele triunfo, da Nação polonesa, um "Cetro de Ouro" juntamente com o título impar de "Rei da Arte". Das honrarias recebidas pelo magnífico pintor no estrangeiro destacam-se: Medalha de Ouro, na exposição de Paris (1867) pelo quadro "Rejtan", adquirido pelo Imperador Francisco José, da Áustria, "Cruz da Legião de Honra" (1870) pelo quadro "União de Lublin"; Exposição de Paris; Membro do Instituto de France, pelo quadro "Batory" (1874); Declarado Membro da Academia de Arte de Berlim; Grande Medalha de Ouro pelos quadros "União de Lublin", "Wacław Wieliczka" e o "Sino de Zygmunt"; expostos em Paris (1878); Jôgo de porcelana de Sevre, presente de honra do Governo francês (1880).

Józef Brandt (1841-1915). Nascido na Província de Lublin, na propriedade rural de família, termina o estudo da pintura sob a direção de Juliusz Kossak e como este é imbuído de sentimento especial por cavalos. Guiado por seu gênio proeminente, veio a ser um dos maiores pintores batalhistas da Polónia. Passa temporadas em Paris e em Munich onde acausa os estudos e expõe seus quadros. Dentre suas numerosas telas destacam-se "O Acampamento de Harthusen", "A Batalha de Chocim", "A Patrulha de Wilanow" e "A Escaramuça com Tartaros".

Henryk Siemiradzki (1843-1902). Nascido em longínquo Khar'kow, onde seu pai, prestando serviço militar compulsório no exército russo, alcançara alta patente de general, terminou Siemiradzki os estudos na Academia de Belas Artes de São Petersburgo, ganhando prêmios e medalhas de ouro. Recebendo Bolsa de estudo, dirige-se à Roma, onde se apaixona-se pelos motivos da antiguidade, do que resultaram obras de excepcional grandeza como suas incomparáveis telas "O Descanto do Patriótico", "A Pecadora" (motivo bíblico), "As Tochas de Nero", "Antônio e Cleopatra" e o famoso "Nero no Circo". Siemiradzki estabeleceu o centro de suas atividades em Cracóvia, viajando muito e expondo seus magníficos quadros em todas as capitais europeias, glorificando por toda parte o seu muito elevado nome da pintura polonesa. Demorou-se em Roma, onde seu atelier estabelecido na Via Gaeta torna-se o centro cultural do movimento artístico internacional. Lá pinta um dos seus raros quadros românticos o "Chopin", pleno de sentimento italiano. Retornando à Cracóvia, já no fim da gloriosa vida, pinta a famosa "Fano de Boca da Cena" para o Novo Teatro. Suas telas são expostas nos principais museus europeus, notadamente nos da Itália.

CONTINUA

JÓZEF JAROSZ

POCZĄTKI KOLONIZACJI "AGUIA BRANCA"

Poza tymi wyżej wymienionymi chorobami i trudnościami z dziewiętnym lasem i nieznannością gospodarki, chłopi nasi, trzymali się dobrze i część robiła pomiary w stronę granicy Minas Gerais i na Północ w stronę Bahia, aby przyjąć nowe zastępy emigrantów, mających przybyć z Polski, następnymi transportami.

Mierząc, natrafiono na kości na "przeznacz" w późniejszych szafasach, byłej kolonizacji włoskiej od strony północnej "Nova Veneza", którzy zruceni na łaskę losu, bez opieki le- Furskiej i materialnej, pomarli w większości a puszca zarosła na pikadach którymi przybyli, zacierając ślady tej tragedii.

Lepiej natomiast stało się z kolonizacją niemiecką nieco na południe od terenów Aguiá Branca, bo większość z nich uciekla, a ci co pozostali, zaaklimatyzowali się i dorobili się chodowli świni i bydła przeważnie z rasy "Gersy" i częściowo też "zebu".

Na Aguiá Branca wówczas, nie brakowało dziczyzny, szczególnie jeżeli ktoś lubiał polować, natomiast trudno było o wolowinę i tylko suche mięso wołowe (charque), dowożono z Kolatyń.

Pamiętam jak było wbrod mięsa z kapiarów, które pusztoszy zasiewy w pobliżu rzek; także dużo z dzikich świni i tateów, jakoteż, dzikich kaczek i kur, które całymi stadami, jak polskie kuropatwy przechadzały się po lesie.

Plaga natomiast, były czerwone mrowki robiące sobie gniazda miasta z błota, jak również osy, nie gdzieindziej, ale właśnie na kolbach kukurydzy, niszcząc w ten sposób całe zasiewy ("rosy"). Były też mrowki - termity, robiące swoje stożkowate kopce wysokie blisko a i nawet niektóre dwumetrowe wysokości, nieraz co parę metrów, co razem z osami różnej wielkości, niszczyły prawie całkiem zasiewy polne.

Nareszcie budulec na dom był już gotowy; zniżyły ręcznie, bo tartaków nie było w okolicy, ojciec pewnego popo-pudnia czuł się lepiej i postanowił obejrzeć, czy czasem czego jeszcze nie brak.

Budulec był ułożony, tak kantówka jak i deski, na wzgórzcu, poza domem, o jakieś 300 do 400 metrów. Ojciec oglądał ze wszystkich stron, przypatrywał się, wymiarał, paląc przy tym niestannie papierosa, a gdy skończył rzucił ogarek i nie dbając że spadł na trocinę i zaczął dymić. — Przycisnął tylko obcasem i poszedł sobie dalej.

Gdy już wracał, zobaczył że dym unosi się coraz gęstszy; nawrócił więc i zeszedł przydeptał, myśląc że tym razem, ugasił na dobre. — Tymczasem, schodząc ze wzgórzca, zauważył, że dym unosi się, więc ponownie zawrócił i w braku wody w pobliżu deptał tak długo po trocinach, aż wreszcie zdawało się mu że już nie dymi i że nie ma więcej żadnej obawy z ogniem.

Jakież było jego zdziwienie, gdy dochodząc do domu, zauważył smugę dymu unoszącą się nad miejscem, gdzie był budulec.

Ponieważ osłabiony chorobą, czuł się bardzo zmęczony i kazał mi wziąć wiadro z wodą i zalać trocinę którą się dymia.

Zanim złapałem wiadro z wodą z rzeki, dym przybra na siłę i pomimo że zawołałem do pomocy chłopców sąsiada, było już za późno.

Spod kłębów dymu, wybuchnął wielki ogień i w oka mgnieniu, pożerał cenny budulec ze szlachetnych drzew, jak jękutibá, jacarandá, peroba i inne, co słoń kosztowało mego ojca.

Tak spalił się dom jeszcze nie złożony z raczonego nieogłędnie ogarka papierosa, a z nim nadzieja i lepsze widoki na przyszłość.

Mój ojciec, znów się rozchorował i tylko snił w gorączce, aby jeszcze kiedyś móc zorać ziemię i w ogóle uprawiać tak jak w Polsce, założyciel dokola domu sad a w nim polskie drzewa owocowe, bo choroba złożyła go do łóżka.

Po jakimś czasie, niespodziewanie, polepszyło mu się i zaraz, jak mógł się utrzymać na nogach, postanowił jechać tam gdzie rosnie kapusta i ziemniaki.

Tak więc wkrótce, przeniesliśmy się do baraków administracyjnych, aby pomimo grózb i perswazji ze strony władz kolonizacyjnych, powrócić ze strony cywilizowane przynajmniej, bo do Polski, nie było już za co, po kupieniu działki i wydatków początkowych na budowę domu i pierwszych zasiewów.

Tymczasem, oczekaliśmy cierpliwie na tropę, która marudziła w innych stronach i nie dojeżdżała przeszło miesiąc do Aguiá Branca.

Na dzień przed przybyciem tropy, razem z nami zebrało się kilku rodzin, godząc za słońce pieniądze nasz przejazd, aż do osiedla indian, skąd była już droga kolowa.

Podczas tej podróży powrotnej, jak przedtem jechałem na grzbiecie muła, a moja siostra osmioletnia i brat sześciolatek, po bokach, w koszach z taquary, gdy pewien ljan (opó) zawadził za kosze i zwałł je na ziemię, przynajmniej młodszego brata, który wrzeszczał w niebogłosy że się dusi, ale bezżony brata, który wzdostał, w dodatku zagmatwany lianami dał ja sam między koszami i w dodatku zagmatwany lianami nie mogłem się niśk wy dostać, aż tropier doszedł i poprzedni ljan już nie chcieliśmy dalszej jazdy, tylko pieszo; posadzili nas z powrotem, na poprzednie miejsce, tylko przywiązując mocniej niż przedtem, aby nie ponowił się taki wypadek.

W pierwszym dniu jazdy, po za wypadkiem wyżej wspomnianym nie nowego się nie stało. — Natomiast drugiego dnia podróży, nad wieczorem, gdy już docieraliśmy do osiedla indyjskiego, spadła na nas wielka ulewa, połączona z wichurą która łamała i wyrwała drzewa w okolo.

P. K. O. - WARSZAWA

SWOBODNY WYBÓR: PACZKI ALBO ZŁOTÓWKI.
Oszczędności ("Skup"). Zlecenia do wyboru lub wybrane.

NOWOŚĆ
Paczki do Polski
z cłem opłaconym

Wysyłamy teraz także paczki do Polski z cłem opłaconym przez naszą firmę.
Posiadamy katalogi w języku polskim do dyspozycji naszych Klientów.

EMPRESA J. RAJIC Ltda., São Paulo

Pręga João Mendes, 42 - 11.º andar - Cj. 111
Telefony: 36-85-30 i 36-52-88.
Endereço para cartas: Cx. p. 3950 - São Paulo (Sede própria)

Nasze szczęście, że żadna gałąź ani łamiące się drzewa, nas nie dosięgły i mimo że wszyscy byli zmęczeni, tak że nie było suchej nitki, na ciełe, czuliśmy się lepiej, zdaje się jak-by odrodzeni, ba nawet względnie zdrowo.

Ten deszcz orzeźwił i oczyszczył zepsutą dymogotującą suszą atmosferę i przyniósł tak ludziom jak i zwierzętom (mułom w tym wypadku) nowe energie.

Po kilku dniach oczekiwania, przybył nareszcie jeden kamion i zabrał nas do Collatina, skąd koleją do Vitória, gdzie znów po kilkudniowym wyczerpaniu, pojechałmy koleją, trzecią klasą (maonczas była jeszcze na kolejach brazylijskich trzecia klasa) przez Cachoeira do Itapemirim, do Rio de Janeiro, gdzie ulokowaliśmy się w Patronacie Polskim.

Takie to były początki kolonizacji kolonii "Aguiá Branca" (Orzeł Biały).

Ci emigranci co wybrwał na swych działkach i pozostali, byli z braku środków do uciezki, bądź znosząc gorący klimat Espirito Santo, dziś przeważnie mają się dobrze materialnie, sadząc kawę, kakao i bawełnę (algodão) itp.

Dobre drogi, przecinają okolice we wszystkich kierunkach, znikły niemal dawne tropy, a na ich miejsce burczą ciężarówki i autobusy, przyczyniając się do postępu i dobrobytu okolicznych mieszkańców.

Zamiast nieprzybytłych puszcz, gęste miasta i miasteczka, świadczą o szybkim rozwoju całej okolicy "Aguiá Branca".

Cantinho Agro-Pecuário

MILHO HÍBRIDO NO BRASIL

Desde 1941, a Agroceres produz sementes de milho híbrido. No seu primeiro ano, vendeu 125 sacos dessas sementes; agora está vendendo 450 mil. Tal crescimento foi devido à qualidade dos híbridos que criou e às grandes colheitas que eles asseguram aos plantadores.

Isso fez da Agroceres a maior empresa produtora de sementes de milho híbrido fora dos Estados Unidos. É a quinta maior produtora em todo o mundo, superada apenas por quatro empresas norte-americanas.

Atualmente, de cada seis sementes de milho, plantadas no Brasil, uma é produzida pela Agroceres; de cada cinco sementes de milho híbrido vendidas no Brasil, duas são da Agroceres. (SASA).

RENDIMENTO DAS LAVOURAS NOS EUA

Em 1968 colheu-se nos Estados Unidos da América do Norte mais de 200 milhões de toneladas de cereais, 220 milhões de toneladas de feno e ensilagem, 21 milhões de toneladas de hortaliças, 20 milhões de toneladas de frutas, 3,7 milhões de toneladas de algodão, 106,5 toneladas de lã e outras grandes quantidades de produtos agrícolas. O fato ainda é mais significativo quando se considera que menos de 5% da força de trabalho daquele país está incorporada na agricultura, de onde se conclui que o notável rendimento das lavouras norte-americanas é devido à mecanização.

Se todo produto agrícola fosse colhido manualmente ou pelos processos primitivos, nem toda a população dos Estados Unidos seria suficiente para realizar as colheitas. Isto reflete o alto grau da mecanização e a grande importância do trabalho das colhedoras que, realizando mecanicamente a colheita da maioria dos produtos, aumentam consideravelmente a capacidade de produção do agricultor. Assim, o trabalhador rural que produz alimentos para 12 pessoas em 1945, naquele país, alimenta 36 pessoas, atualmente.

OPACO—2 É DIFERENTE DO MILHO COMUM

Opaco—2 é uma planta muito parecida, mas diferente do milho comum.

Tão surpreendentes foram os resultados de engorda de suínos com ração constituída de milho Opaco—2, que se tornou dispensável a adição de farinha de soja, como era usual; e mesmo comparado com as rações comerciais, de preparação apurada, o Opaco—2 levou vantagem, do ponto de vista econômico, pois fica mais barato do que elas.

Milhos híbridos com o gen opaco deverão estar no mercado dentro de uns dois anos, vindo a contribuir de maneira decisiva para o melhor desenvolvimento dos porcos e para maior lucro dos seus criadores.

Canto para as festas do santo Natal

(Por ter saído incorreta a impressão, tornamos a publicar o canto Natalino "Em Belém, pequeno, pequenino").

EM BELÉM, PEQUENO, PEQUENINO

(Adaptação de "Oj maluski, malusienki")

Em Belém pequeno, pequenino,
Nasceste, Menino!
Es o Filho de Deus, Filho de Deus,
Vindo a nós dos céus.

Coro:
Oh! oh! oh! "Oh! Je-sus!
Oh! oh! oh! "Oh! Je-sus!
N.B. — O resto cf. "LUD", 18 de dez. de 1968, pág. 12)

(Pe. Frei Alberto Stawinski).

TV
RÁDIOS E RADIOLAS

Conserta-se com garantia. Orcamentos sem compromisso.
Técnicos ARTUR F. G. ETZEL com 28 anos de prática.
Especializado em aparelhos PHILIPS. — Prêcos módicos.
Telefone para 4-3292 ou a Rua Itália Lústosa, 1030 e áreas.
Prontamente atendido.

ATENDE-SE A DOMICÍLIO!

HOJE, a mais procurada das profissões, é **ENFERMAGEM**

Matriculas abertas na Escola Técnica de Enfermagem Catarina Labouré, Rua Jacarandá, 1.000 — Curitiba, de 2 a 30 de janeiro para

Cursos: Técnico de Enfermagem (2º ciclo), em 3 anos
Auxiliar de Enfermagem (1º ciclo), em apenas
15 meses intensivos.

A força real da China Comunista

Agência S.I.B. — Especialistas em questões do Extremo Oriente após o sistemático mas cada vez mais crescente agravamento das relações sino-soviéticas procuram reavaliar suas estimativas sobre a força real da China.

Quem não se deixa impressionar pela propaganda de Pequim mas se atém às realidades militares dos comunistas americanos, chega a conclusão de que as potencialidades bélicas da China Vermelha são a capacitam para a defesa mesmo prolongada do seu território, não porém para uma campanha ofensiva de larga escala em território estrangeiro. Enquanto as forças armadas e as armas dos russos, qualificadas como "rôlo compressor" tendo portanto caráter dinâmico, os exércitos e os instrumentos bélicos da China ainda apenas servem para a aplicação da "estratégia estática dos mares humanos", obedecendo, portanto a um conceito de defesa que pretende afogar o inimigo agressor.

O "Exército de Libertação Popular" da China mantém 2,5 milhões de soldados em serviço ativo. Há anualmente 5 milhões de jovens chineses na idade da obrigação militar, dos quais apenas 10% estão sendo recrutados, de forma que a seleção pode ser muito rigorosa. Os 6 milhões de reservistas, que desde 1955 receberam treinamento militar em serviço ativo que dura de quatro a seis anos, são pelo menos 500 mil "instrutores da milícia popular", reserva territorial cuja força se estima cerca de 15 milhões milicianos, instruídos e preparados para o tipo de guerra "partisan" de extensão um tanto reduzida.

O próprio Exército, composto de 115 divisões de infantaria, 4 divisões blindadas — 2 aerotransportador — diversas divisões de artilharia, cavalaria e de caçadores, carece de suficiente mobilidade em guerra moderna por falta de um sistema desenvolvido de comunicações, estradas e ferrovias. Ele não é capaz de um "Blitzkrieg". Sua tarefa é a defesa e campanhas locais. A indústria armamentista da China só produz armas de infantaria leves e médias. Há, conseqüentemente, falta em artilharia pesada e em carros blindados. Desta forma, a capacidade da China de preencher as zonas que considera de hegemonia, é muito menor do que geralmente se supõe.

Pequim desenvolve grandes esforços para modernizar sua Força Aérea e a sua Marinha. As Forças Aéreas Chinesas dispõem de 2.300 aviões militares. Dois terços dos aparelhos são a jato, de produção soviética, mas, não supersônicos. Alguns aviões deste tipo foram, porém, recentemente incorporados nas esquadras chinesas. Trezentos aviões de tipo já antiquado servem como transportadores de bombas atômicas.

A Marinha chinesa ao máximo pode desempenhar o papel da defesa costeira. Dispõe de 90.000 marinheiros, de 4 destróieres, 4 fragatas, 30 caçadores de submarinos e 30 submarinos de tipo soviético e só mais recentemente 2 destes submarinos foram aparelhados para lançar foguetes balísticos de alcance de 640 quilômetros. Diante destes fatos observadores internacionais chegaram a conclusão de que embora o poder nuclear chinês se tenha desenvolvido mais rapidamente do que esperava, a China, dentro de um futuro mais ou menos prolongado, não representará uma ameaça ofensiva, sendo obrigada a contentar-se com a sua capacidade de intimidação nuclear defensiva.

Curso livre de Jornalismo

O Instituto Cultural Monteiro Lobato já está recebendo as matrículas para formação de nova turma do Curso de Jornalismo promovido pela entidade, o qual foi criado também por correspondência, facilitando, assim, às pessoas que, por qualquer motivo, não podem participar do Curso oral. Este Curso foi organizado com a finalidade de transmitir os conhecimentos necessários a todas as pessoas interessadas em ingressar na carreira da Imprensa, bem como a aqueles que desejarem melhor orientação para o exercício da profissão, uma vez que abrange assuntos ligados a todos os setores, cujas aulas foram preparadas por diversos profissionais. Os alunos responderão testes preparados pela mais moderna técnica de ensino, os quais servirão para verificação do aproveitamento, sendo conferidos Diplomas a todos os aprovados. Aos melhores classificados, serão conferidos prêmios, oferecidos por empresas jornalísticas. Será dada atenção especial principalmente aos setores da reportagem e redação em geral, além dos conhecimentos necessários sobre a parte histórica, confecção de jornal, revisão de provas, técnica de jornal, entrevistas, crônicas, artigos e comentários, imprensa especializada, revistas, Lei de Imprensa, jornalismo falado (rádio e televisão), jornalismo cinematográfico, propaganda, relações públicas, etc. Outras informações poderão ser solicitadas ao Instituto Cultural Monteiro Lobato, Rua Senador Paulo Egidio, n.º 15 — 5.º andar — São Paulo — SP.

RIR É O MELHOR REMÉDIO...

ERA VERDADE

A turista a um guia, diante um enorme precipício: — Aqui cal gente muitas vezes?

— Não, minha senhora... só uma vez.

AMOR FERÓZ

No coração da selva africana, dois canibais estão comendo, sentados ao lado de uma cachoeira.

— Você gosta de seu irmão? — pergunta o primeiro.

— Muito!

— Então, não faça cerimônia. Coma mais um pedaço!

A MULHER E O RATO

O caszinho discute. Diz a esposa:

— Afinal, você pode me acusar de muitas coisas, mas não de ter corrido atrás de você para se casar comigo! As ratoeiras também não correm atrás dos ratos, e sempre acabam por apinhá-los!

QUE FOTOGRAFIA!

Aquele m ô ç a outro dia conseguiu entrar para o cinema nacional. Dizem que será, em breve, estrela de primeira grandeza. Um fotógrafo esperto, vendo que a moça vai longe, tratou logo de tirar-lhe uma foto. Depois perguntou:

— Quer a fotografia montada? — Quero, eu sempre fico muito bem a cavalo.

Religião de fé e compromisso

Frei Clarêncio Neotti, O.F.M.

Na excelente e extensa carta pastoral que os Bispos da Bolívia escreveram sobre o processo de desenvolvimento integral de seu país, depois de examinar os problemas nacionais no campo social, no campo institucional e no campo político, e de mostrarem em todos eles qual seria a visão cristã do desenvolvimento, elaboraram os preceitos e almas pastorais muito concretas e bem práticas. "É impossível afirmarmos, pensar num verdadeiro desenvolvimento sem fortalecer a moral individual, familiar e sobretudo pública e social".

Muito mais do que a frequência aos sacramentos ou a assistência à Santa Missa, dizem os Bispos, deve preocupar o cristão a prática diária da justiça e da caridade. Essa frase mereceria de cada um de nós uma longa meditação. É justamente sobre a justiça e a caridade que se fundamenta a comunidade cristã. Não uma comunidade abstrata. Mas uma comunidade viva, mistel, atuante. Não um aglomerado de pessoas unidas, quem sabe, por um mero laço espiritual de fé, mas uma família humana concreta que pensa, trabalha, sofre, se alegra, ama e cultiva a esperança em conjunto. Uma família humana e cristã que viva plenamente na época atual, "caracterizada pelo pluralismo do mundo moderno, a socialização e a secularização, fatos que nos levam a pensar e a atuar mais em forma de presença humilde, discreta, em atitude de serviço, do que através de uma sociedade formalmente cristã, superada historicamente". Já São Paulo chamava a atenção aos cristãos primitivos de que não se podiam conformar com o mundo em que viviam. O cristão verdadeiro jamais será um conformado. Nem no sentido de passivo e assentado, nem no sentido de nascer e se criar e se santificar numa forma pré-fabricada. A vida do cristão há de ser uma vida de construção e aperfeiçoamento diário do mundo. Disseram muito bem os Bispos bolivianos: "O Povo de Deus deve ser uma alma e fermento do desenvolvimento do país, pela presença e atividade de seus membros. O testemunho na vida pessoal, familiar, o trabalho profissional e o compromisso na vida social dos cristãos é a melhor forma de exercer o serviço de diaconia".

Muitos cristãos foram educados para serem sevidos e não para servir. Acostumaram-se a receber Deus, os Sacramentos, as bênçãos, o catecismo e até mesmo a decisão se pecaram ou não pecaram em determinada circunstância. São os 90% dos latino-americanos batizados mas não evangelizados. Dêles dizem os Bispos da Bolívia: "Sua fé está adormecida já que não aceitam, de maneira pessoal, livre e comprometida, a palavra de Deus... É uma religião de resignação passiva, de castigo, de superstições e antropomorfismos que não ajudam ao homem a buscar seu desenvolvimento". Hoje, continuam os Bispos, não basta essa religiosidade tradicional. Temos que chegar a uma religião cristã de fé e compromisso. Com uma fé renovada podemos celebrar os Mistérios Pascuais como uma comunidade unida, ativa, interessada em servir, e alegre no serviço" (CIC)

Algodão: Brasil em 5.º lugar

Com o volume obtido na safra de 1967-68, o Brasil tornou-se o maior produtor de algodão da América Latina e o quinto de todo o mundo. Mais do que ele apenas a União Soviética, os Estados Unidos, a China e a Índia.

A colheita da última safra atingiu a 2,7 milhões de fardos (média de 218 quilos, cada). Todavia, a produtividade média brasileira é baixa — 262 quilos por hectare — se comparada com os 558 quilos norte-americanos ou 687 quilos mexicanos. (Sasa)

Isenção pode ajudar agricultura

Agência SIB — A isenção total de tributos sobre a exportação de produtos agrícolas, a semelhança do que ocorre com os produtos industrializados, e a isenção do Imposto de Circulação de Mercadorias (IMC) sobre o valor do trator, na fase de industrialização, foi solicitada pelo ministro da Agricultura, sr. Ivo Ariza, ao presidente Costa e Silva, como forma de manter em níveis estáveis e razoáveis a capacidade de compra do produtor e trabalhador rural.

Reformulação da política cafeeira

Enquanto os países africanos, nossos concorrentes, procuram estimular por todos os meios a produção de cafés finos, no Brasil os produtores de cafés finos recebem quase a mesma coisa que os produtores de cafés grosseiros, o que faz com que essa política brasileira esteja contribuindo, poderosamente, para a enfraquecimento de nossa cafeicultura. Ocorre que temos uma cota de exportação a preencher. O Brasil exporta com facilidade até 15 milhões de sacas. Daí em diante surgem as dificuldades e nos vemos obrigados a lançar isso porque não podemos contar com determinados tipos de café.

Bom o nível do Curso de Música

O professor Paulo Afonso de Moura, Ferreira, que leciona piano no 5.º Curso Internacional de Música do Paraná, disse, em entrevista coletiva realizada no Colégio Estadual do Paraná que o nível de conhecimento dos alunos desta promoção do Governo Paulo Pimentel está bem superior ao dos anos anteriores e que "em plano está havendo grande progresso".

Acréscentou que não conhece, na América Latina, realizações como estas duas e que nem o Festival de Verão de Teresopolis consegue alcançar tanta repercussão, nem reunir tantos mestres da música erudita sejam eles brasileiros ou estrangeiros. Seu desejo é que Curitiba se torne num grande centro de música, para "que o Paraná possa ditar normas no cenário nacional".

MÚSICA ATUAL — Paulo Afonso é um dos mais entusiastas divulgadores

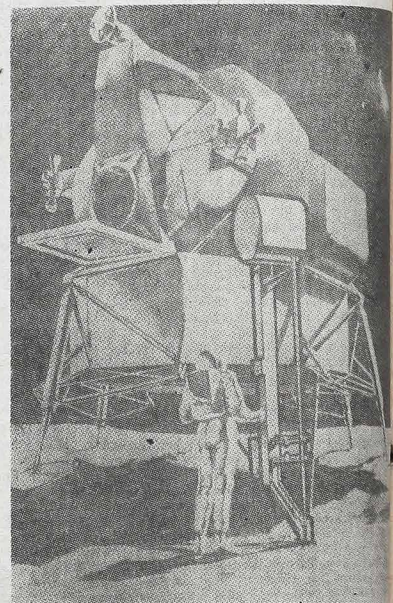
da música contemporânea, e acha que ela "tem um valor enorme e profundo", porque "pode ser um meio de expressar as tendências do homem atual", e "pode abrir novas técnicas". Todo o comportamento humano tem influência da música de nossos dias e, inclusive, certas pesquisas da música eletrônica tem sido aproveitadas até nas comunicações, acrescentou.

Por outro lado, adiantou que hoje em dia já se pode viver apenas de música, apesar de "não levar um tipo de nanceiramente agradável. Finalmente, estebe seu desejo de honrar os músicos que se apresentam e não recebam a divisão de seu "cachê", com outros músicos. Seu desejo que todos vivam de música, mas devem ser adotadas linhas novas, já que o tradicional "não dá mais pé".

REFORMA AGRÁRIA

Para que a reforma agrária não caia no vazio, conforme ocorreu, segundo o ministro, no México e na Colômbia, não se deve constituir, apenas em distribuição de terras. Asseverou o titular da Agricultura, ela deve ser acompanhada de uma série de medidas que permitam ao lavrador voltar com maior facilidade a produção agrícola, tal como distribuição de equipamentos e assistência.

Nave Espacial Apolo



Concepção artística do módulo de excursão lunar, integrante da nave Apolo que deverá conduzir à superfície da Lua os primeiros astronautas americanos. O engenho será utilizado pela primeira vez dia 28 de fevereiro.

Petroquímica vai criar 40 mil novos empregos

Com investimento inicial de mais de 70 milhões de dólares vai ser construído em Capuava, São Paulo, um convênio assinado pela Petrobrás, um conjunto petroquímico destinado a suprir as necessidades do país em matérias primas básicas com total de cerca de 700 mil toneladas por ano. Por isso mesmo, será no gênero o mais importante da América Latina. A nova central petroquímica resulta da transformação da Petroquímica União Ltda., em Petroquímica, acordo com decreto governamental do ano passado, integrado-se, como seus principais acionistas, a Petrobrás, a Petleo União, os grupos Moreira Sales e Pary Igel e a International Finance Corporation (Banco Mundial). — Rio de Janeiro

Campos de concentração soviéticos no Extremo Oriente

Agência SIB — Na península de Kamchatka acham-se seis campos de concentração, albergando nada menos de 20.000 deportados. A maioria destes deportados é constituída por subterráneos contra o ataque nuclear. Um enorme sistema de túneis e postos de defesa constrói-se sob a superfície de Kamchatka. Essa península, aliás, constitui a principal base da Frota Soviética no Pacífico e grande e a ser completada no futuro por porta-aviões. Constrói-se perto de há a nova base para submarinos, Nachodka.

Esporte em Revista

- Campeonato Paranaense — Atlético x Paraná 3x0; Coritiba x União 1x1; Ferroviário x Paranavai 2x2; Londrina x Grêmio Oeste 4x1; Primavera x Seletto 3x1; Aquino x Cianorte 5x1.
- Campeonato Paulista — São Paulo x Guarani 4x1; Santos x Paulista 1x1; Ferroviário x Portuguesa 2x1; São Bento x Botafogo 1x1.
- Campeonato Gaúcho — Grêmio x Barroso 4x1; Grêmio x Juventude 3x1; Flamengo x Ipiranga 2x0; Farense x Novo Hamburgo 1x0; Santa Cruz x Pelotas 2x0; Grêmio x Brasil 3x2; Internacional x Santa Cruz 2x0; Cruzeiro x Pelotas 3x0; Grêmio x Rio Grande 3x0.
- Taca Brasil — Cruzeiro x Atlético Goianoense 2x0; Fortaleza 1x0.
- Em Mocambique — Santos x Áustria de Viena 2x0.
- Em Santiago (Torneio) — Corinthians x Dinamo da Ucrânia 1x1; Colo-Colo x Estrela Vermelha (Uruguai) 3x2.
- Em Recife (jogo amistoso) — Seleção da Hungria x Estrela Vermelha 3x3.
- Em Buenos Aires (Torneio) — Palmeiras venceu o argentino Estudantes por 1x0.
- Em Nigéria — Santos x Águias Verdes 2x2.